



ISSN 1232-6534

DZIŚ KALENDARZ NA ROK 2001

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 1 (478)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

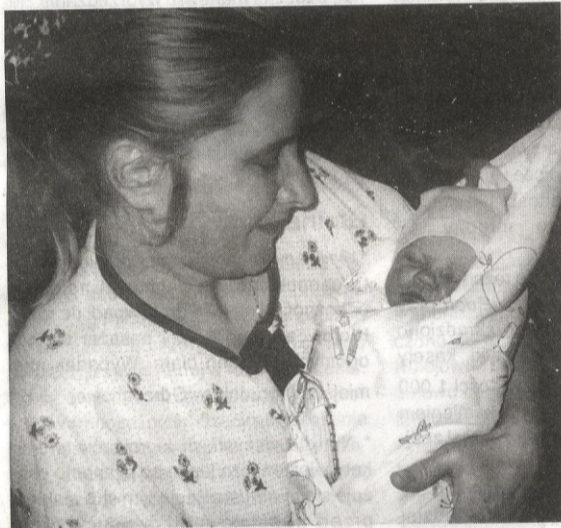
5 STYCZNIA 2001 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

Cena detaliczna 1,80 zł w tym VAT 7%

Pierwsza w tysiącleciu

Dokładnie sześć minut po północy 1 stycznia Anno Domini 2001, w sanockim szpitalu przyszła na świat pierwsza w tym wieku mieszkanka powiatu – córka **Agaty i Zbigniewa Szaszowskich** z Wolicy. Dziewczynka ważyła 2,86 kg i mierzyła 53 cm. – *Cieszę się bardzo, że urodziła się już w 2001 roku. Poprzedni był bowiem dla mnie bardzo trudny i pełen stresów, przede wszystkim z powodu utraty pracy. Szczególnie przykre było to, że zmieniono mi umowę o pracę, kiedy byłam w dziewiątym miesiącu ciąży z poprzednim dzieckiem. W efekcie od 1 stycznia 2000 roku jestem bezrobotna i – co gorsza – nie mam prawa do urlopu wychowawczego, choć przepracowałam wcześniej w Sanepidzie dwanaście lat. Wszyscy rozkładali ręce mówiąc, że to wina*



nowych „bandyckich” przepisów, które weszły w życie na przełomie 1998 i 1999 r. Niestety, tak wygląda w naszym kraju polityka prorodzinna – mówi z pełną goryczą pani Agata. – *Cóż, zajmę się teraz moimi maluchami, bo w domu czeka jeszcze dwuletni Mateuszek i czteroletnia Kasia. Swojej najmłodszej córce rodzice chcą nadać imię Natalia, choć ostateczna decyzja w tej materii jeszcze nie zapadła.*

(jz)

Po sylwestrowych szaleństwach...

W trakcie nocy sylwestrowej sanocka policja interweniowała trzydzieści pięć razy. W większości interwencje te dotyczyły awantur domowych i ulicznych bójek, które wszczynane były przez pijanych. Na gorącym uczynku zatrzymano sprawcę rozbicia szyby wystawowej w jednym ze sklepów na ul. 3 Maja oraz młodego wandalę, który w pijanym widzie odrywał siding z warzywniaka na ul. Kościuszki. Szybciej zakończył także świętowanie Sylwestra jeden z upojonych alkoholem uczestników spotkania na Rynku, odgrążający się nożem.

– *Mimo że było dużo alkoholu i szkła, impreza cieszyła się chyba nieco mniejszym zainteresowaniem i była trochę spokojniejsza od ubiegłorocznej* – stwierdził **podinspektor Stanisław Hadam**, rzecznik prasowy KPP.

Do ambulatorium chirurgicznego sanockiego szpitala trafiło sześć ofiar sylwestra. Dyżurujący lekarz **Jan Tomczewski** opatrywał i zszywał głównie ręce i głowy. Przyczyną zranień były m.in. petardy (w jednym przypadku), rzucone butelki (w ten sposób poszkodowana została m.in. jedna z uczestniczek sylwestra na Rynku) oraz bójki. Na szczęście zranienia były niegroźne i nikt nie musiał być hospitalizowany.

Sanockie pogotowie ratunkowe 31 grudnia i 1 stycznia odnotowało w sumie szesnaście wyjazdów. Po północy służba medyczna była wzywana głównie do „ofiar” upojen alkoholowych oraz bójek, na ulicach i w melinach.

Stosunkowo spokojny dyżur mieli natomiast strażacy. Pierwszego dnia nowego roku, o godz. 0.15 zostali wezwani do pożaru w Niebieszczanach, gdzie na skutek sylwestrowych fajerwerków zapaliła się stodółka – wystrzelona raca wpadła pod dach budynku inwentarskiego, na stertę zmagazynowanej tam słomy. – *Akcja trwała dwie i pół godziny, brało w niej udział trzydziestu strażaków z pięciu jednostek* – poinformował mł. Brygadier **Krzysztof Abram**, rzecznik Komendy Powiatowej Straży Pożarnej. W budynku spłonęła więźba dachowa i część stropu. Straty ocenia się na 10 tys. zł.

/k, z/

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy

W noc sylwestrową pożegnaliśmy ubiegły rok, wiek i tysiąclecie. Skończyło się świętowanie, minął czas podsumowań, nadeszła pora powrotu do codziennych obowiązków i wyjścia naprzeciw nadchodzącym szansom i wyzwaniom, także tym od nas niezależnym.

Od stycznia 2001 roku zmuszeni jesteśmy podnieść cenę „Tygodnika Sanockiego”. Jest to spowodowane wprowadzeniem 7-procentowego podatku VAT na czasopisma oraz wzrostem cen papieru. Cały zespół naszego pisma będzie się starał, aby wzrost ten był jak najmniejszy.

Dziękując za skierowane pod naszym adresem życzenia świąteczne i noworoczne – wszystkim naszym Czytelnikom, Współpracownikom, Przyjaciołom i Sympatykom, wiernym od lat i tym, którzy do nich dołączają życzymy pomyślności w całym XXI stuleciu.

Redakcja

Czy Sylwester na sanockim Rynku był udany? **str. 4.**
Recenzja II części książki Edwarda Zająca „Szkice z dziejów Sanoka” **str. 6.**
O koncercie charytatywnym na rzecz dzieci – ofiar Czarnobyla **str. 11.**

Złodzieje w redakcji

Ukradli i nabałaganili

Końcówka minionego roku okazała się niezbyt przyjemna dla naszej redakcji. W nocy z 26 na 27 grudnia nieznani sprawcy włamali się do siedziby „TS”.

Złodzieje dostali się do budynku prawdopodobnie przez okno balkonu na I piętrze. Z sąsiadującej z redakcją siłowni *Atlanta II* zabrali napoje, odżywkę i dwie wiertarki o łącznej wartości 700 złotych. Po wybiciu szyby w drzwiach siłowni dostali się na korytarz, gdzie następnie wyłamali zamki w drzwiach prowadzących do „TS”. Tu spenetrowali wszystkie pomieszczenia, wybebeszając znajdujące się w nich biurka i szafki, których zamknięcia sforsowali przy użyciu siły. Nie przepuścili nawet zużytych tonerów do drukarek, które przechowujemy w jednej z szaf. Rozbili także metalową kasetkę, w której spodziewali się zapewne znaleźć pieniądze. Srodzko się jednak zawiedli, bowiem wszelka wpływająca do kasy gotówka na bieżąco odprowadzana jest do banku.

Wśród złodziejskich łupów znalazły się natomiast: komputer, radiomagnetofon, dyktafon i dwa aparaty fotograficzne, z których jeden stanowił własność prywatną pracownika „TS”. Skradziony sprzęt redakcyjny był dość mocno wyeksploatowany i włamywacze raczej nie wzbogacą się na nim. Znakomicie za to utrudnili nam pracę, zabierając niezbędne do jej wykonywania narzędzia.

I pomyśleć, że niegdyś w złodziejskim fachu obowiązywał jakiś kodeks i dominowała finezja granicząca niemal z artystem...

/jot/



Bałagan, jaki pozostawili po sobie złodzieje, sparaliżował niemal funkcjonowanie redakcji, której sprzątanie zajęło nam wiele godzin. Tak po wizycie włamywaczy wyglądało nasze Biuro Ogłoszeń...

Drodzy włamywacze!

Mogę tylko się domyślać, jak bardzo nieprzyjemne okazało się ujawnienie, że w pudełkach z napisami „Budka Suffera” nie ma płyt. Co prawda w jednym była, ale w ośmiu innych nie. Mam nadzieję, że po tym smutnym odkryciu nie zniszczyliście pudełek. Mam wielką prośbę – proszę o ich zwrot. Są to dla mnie cenne pamiątki, a niekiedy prezenty, do których jestem bardzo przywiązany. Najlepszym rozwiązaniem byłoby podrzucenie reklamówki z pustymi pudełkami w okolicy redakcji. O innych płytach muzycznych i tych z programami nawet nie wspominam...

Redaktor techniczny
Maciej Haudek

PS W radiomagnetofonie, który zabraliście, zostawiłem kasetę Pawła Rosaka „Intuition”. Szukałem jej w sklepach muzycznych przez kilka lat, w końcu zdobył ją dla mnie znajomy i podarował mi. Może dolożycie ją do pustych pudełek?

Dużo szczęścia, pełnej kasy, ciałka w doskonałej formie, wszelakich życia frykasów tego życzy Wam „Tygodnik” na to nowe tysiąclecie, a wraz z nami owo dziecię...



...Weronika Fejkiel, prawnuczka mistrza kominiarskiego Stanisława.

Seicento do Jurowiec

Wszyscy ci, którzy w poprzedzające Sylwestra sobotnie południe zaplanowali zakupy w sklepie „Dwójka” przy Kochanowskiego, musieli uzbroić się w cierpliwość. Sklep był obleżony przez klientów kibicujących losowaniu nagród w finale Wielkiego Konkursu dla Klienta. Niejeden miał nadzieję, że to właśnie do niego uśmiechnie się szczęście i w nowy rok uda się wjechać główną nagrodą, jaką był seicento young.

Czytaj na str. 3.

Tyska policja aresztowała dziesięć osób, członków zorganizowanej grupy przestępczej, podejrzewanych o dokonanie kilkunastu napadów rabunkowych na sklepy i urzędy pocztowe. Z uzyskanych w trakcie postępowania informacji wynika, że przestępcy mogą mieć na swoim koncie także napady na urząd i placówkę handlową w Sanoku, które miały miejsce 13 listopada i 1 grudnia minionego roku.

Bandyci w areszcie

Podkomisarz **Piotr Bieniak**, rzecznik Komendy Miejskiej w Tychach, przekazał nam, że grupa działała głównie na terenie Śląska – w Tychach, Katowicach, Sosnowcu, Gliwicach, Mysłowicach i Bielsku-Białej. Jej członkami byli mężczyźni w wieku 20-24 lata, mieszkańcy Tych; część z nich już wcześniej weszła w konflikt z prawem. W ciągu dziewięciu miesięcy minionego roku zorganizowali kilkanaście napadów o podobnym scenariuszu – zamaskowani osobnicy terroryzowali personel bronią, zgarniali łup, po czym błyskawicznie ułatniali się. Najprawdopodobniej używali atrypat broni – policja znalazła jedynie dwa pistolety-straszaki, do złudzenia przypominające broń palną. Przestępcy działali w różnych konfiguracjach osobowych.

Przedstawiciele naszej policji nie chcieli wypowiadać się na temat „wątku sanockiego” prowadzonego na Śląsku śledztwa. Podkomisarz **Krzysztof Madej** stwierdził jedynie, że postępowanie jest w trakcie, ale o konkretach za wcześnie mówić.

(jz)

Niezapominajka

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 5.12 Edwarda, Emiliana, Hanny i Szymona
- 6.12 Andrzeja, Baltazara, Kacpra i Melchiora
- 7.12 Juliana, Lucjana, Rajmunda i Walentego
- 8.12 Erharda, Mścislawa, Seweryna i Teofila
- 9.12 Antoniego, Juliana, Marceliny i Marcjanny
- 10.12 Dobrosława, Grzegorza, Jana i Wilhelma
- 11.12 Aleksandra, Feliksa, Honoraty i Matyldy

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

*Styczeń, styczeń wszystko studzi:
ziemię, wodę, bydło, ludzi*

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Do 5 stycznia 2001 r. – wystawa malarstwa Zofii Kalinieckiej.

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• 6 stycznia, godz. 16.00 – Otwarcie wystawy malarstwa Moniki Marszałek i Tadeusza Marszałka.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• **Różne**

7 stycznia, godz. 9.00 – Giełda numizmatyczna

7 stycznia, godz. 17.00 – Koncert Noworoczny: „Kto ukradł Dzieciątko Jezus”, Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu franciszkańskiego teatru młodzieżowego i chóru dziecięcego

10-12 stycznia, godz. 8.30, 10.00 – Spektakl teatralny „Król Maciuś I”

• **Kino SDK**

5-6 stycznia, godz. 19.00, 7 stycznia, godz. 20.00 – „X-Men”, prod. USA

• **DKF „Omnibus”**

11 stycznia, godz. 19.00 – „Zagubiona autostrada”, prod. USA

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 5-6 stycznia, godz. 20.00 – „U-571”, prod. USA, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoni do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku – ul. Kościuszki 16 (I piętro) – środa i piątek – 16.00-19.00, sobota 10.00-15.00.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 5-8 stycznia – apteka prywatna s.c. „VITA” – ul. Mickiewicza 5/1

• 8-15 stycznia – PZF „Cefarm” – ul. Daszyńskiego 3

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następna wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta. Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 11.30-20.00.

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 8 stycznia, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Jadwiga Warchoń**.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

• 5 stycznia, godz. 15.00 – Noworoczny Koncert Gitary Klasycznej w wykonaniu uczniów pani Iwony Bodziak z PSM I i II stopnia w Sanoku.

• 6 stycznia, godz. 17.00 – Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

• 8 stycznia, godz. 9.30 i 11.00 – „Małgosia i Jaś” – spektakl teatru „Maska” z Rzeszowa

• 12 stycznia, godz. 12.30 – Wernisaż wystawy prac biorących udział w konkursie – „Twórczość Dzieci i Młodzieży Inspirowana Obrzędami i Tradycją Świąt Bożego Narodzenia”. Wystawa do 30 stycznia.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00, cz. 8.00-16.00

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00.

Kino „Sokół”

• 7 stycznia, godz. 18.00 – „Charlie Cykor”, prod. USA, od 15 lat

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Między 16 a 20 grudnia nieznan sprawca – wykorzystując nieobecność właścicieli – włamał się do jednego z budynków jednorodzinnych. Złodziej wyważył drzwi balkonowe mieszkania, z którego zabrał wyroby ze złota i srebrne monety o łącznej wartości 12.000 złotych.

* Na 7.000 złotych oszacowano natomiast wartość strat powstałych w wyniku włamania do sklepu warzywnego przy ul. Lipińskiego. Złodziej dostał się do środka po wycięciu otworu w tylnej ścianie sklepu. Jego łupem padły artykuły spożywcze i przemysłowe oraz znajdująca się w kasie gotówka. Włamanie dokonano w nocy z 19 na 20 grudnia.

* Portfel zawierający prawo jazdy, dowód rejestracyjny pojazdu oraz gotówkę i bony towarowe o łącznej wartości 510 złotych, przywłaszczył sobie kieszonkowiec, który 20 grudnia na bazarze przy ul. Lipińskiego okradł jedną z sanoczanek. Sprawca wykorzystał chwilową nieuwagę kobiety i wyciągnął portfel z jej torebki.

* Dwanaście opon samochodowych oszacowanych na 1.830 złotych skradziono w nocy z 20 na 21 grudnia z magazynu stacji benzynowej CPN przy ul. Lipińskiego. Włamywacz zerwał klódkę zabezpieczającą drzwi pomieszczenia.

* Dwudziestego pierwszego grudnia policjanci sanockiej KPP zatrzymali na bazarze przy ul. Lipińskiego 15-letniego mieszkańca powiatu bieszczadzkiego, który usiłował wprowadzić do obrotu – wykonany przy pomocy komputera – banknot o nominalnie 50 złotych.

* Pasówką posłużył się złodziej, który w dniach 22-27 grudnia włamał się do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Konarskiego. W jego ręce dostały się paczki nikołajowe oraz gotówka o łącznej wartości 280 złotych.

* Dwudziestego trzeciego grudnia doszło do wypadku drogowego na ul. Dmowskiego. Kierujący matizem 66-letni mieszkaniec Sanoka potrafił na przejściu dla pieszych 47-letnią kobietę. Piesza trafiła do szpitala z ogólnymi obrażeniami ciała. Kierowca okazał się trzeźwy – w przeciwieństwie do poszkodowanej, która była pijana.

* Na 200 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku włamania do biura cukierni przy ul. Podgórze. Sprawca wyważył drzwi, przez które dostał się do środka, skąd – po spenetrowaniu szafek i biurka – zabrał gotówkę i golarzę elektryczną. Włamanie miało miejsce 25 grudnia.

* Jeden z mieszkańców Sanoka zgłosił kradzież swego samochodu, który między 25 a 27 grudnia zniknął sprzed domu. Uszkodzony pojazd – ku zdumieniu właściciela – odnalazł się niebawem w... garażu. Okazało się, że auto pożyczyl sobie 17-letni syn poszkodowanego, który podczas przejażdżki rozbił je, a następnie schował przed ojcem. Naprawa samochodu kosztować będzie około 1.000 złotych – o innych konsekwencjach zdarzenia kroniki policyjne milczą...

* Drugi dzień świąt okazał się feralny dla sanoczanina, któremu na Rynku nieznan sprawca wyciągnął z kieszeni kurtki plastikowe etui, zawierające dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny, zieloną kartę i ubezpieczenie OC. Łączna wartość strat wyniosła 250 złotych.

* O tym, że zbyt mocny sen może okazać się zgubny w skutkach przekonał się młody żołnierz – mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego, któremu 27 grudnia w pociągu relacji Ustrzyki-Jasło skradziono dowód osobisty, książeczkę wojskową, przepustkę i 55 złotych.

* Ze złamaną prawą ręką trafił do szpitala 12-letni chłopiec, który dostał się pod koła CC kierowanego przez 30-letniego mieszkańca powiatu gorlickiego. Do wypadku doszło 28 grudnia na ul. Staszica.

* Kolejny wypadek miał miejsce następnego dnia na ul. Krakowskiej, gdzie 22-latek kierujący fiatem 126 p potrafił 23-letnią kobietę. Piesza doznała ogólnych – na szczęście – obrażeń ciała i po udzieleniu pierwszej pomocy została zwolniona do domu.

* Dwudziestego dziewiątego grudnia sprzed siedziby MOPS-u przy ul. Zamkowej zniknął pozostawiony tam na chwilę pusty wózek dziecięcy o wartości 600 złotych. Cóż – kiedyś złodzieje mieli swój kodeks honorowy, dziś wszelkie skrupuły są im obce...

* Dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny i dokumenty ubezpieczeniowe pojazdu przywłaszczył sobie osobnik, który 29 grudnia – przy użyciu pasówki – włamał się do fiata uno zaparkowanego na ul. Kochanowskiego.

* Na 750 złotych wyceniono wartość radioodtwarzacza płyt CD, jaki wymontowano z poloneza stojącego na parkingu przy ul. Kościuszki. Sprawca wyłamał zamek drzwi pojazdu. Włamanie miało miejsce 30 grudnia.

* Tego samego dnia jeden z sanoczan zgłosił włamanie do altanki ogrodowej przy ul. Gajowej. Złodziej dostał się do środka po wyważeniu drzwi. Jego łupem padły narzędzia ogrodnicze i inne drobne przedmioty o łącznej wartości 400 złotych. Kradzieży dokonano między 15 a 30 grudnia.

* Nowy rok niezbyt fortunnie rozpoczął się dla właściciela kiosku typu *Ruch* przy ul. Daszyńskiego, z którego skradziono książki, czasopisma, kosmetyki, kasety video i płyty CD o łącznej wartości 1.000 złotych. Autor włamania wybił kamieniem szybę i przez powstały otwór zgarnął znajdujący się w zasięgu ręki towar.

* W nocy z 1 na 2 stycznia włamano się do Szkoły Podstawowej nr 9. Złodziej wybił szybę w oknie szatni, przez które dostał się do środka. Spenetrował kilka pomieszczeń klasowych, skąd zabrał radiomagnetofon o wartości 200 złotych, po czym wyważył drzwi do szkolnego sklepu, przywłaszczając sobie napoje i słodycze oszacowane na 1.500 złotych.

Gmina Komańcza

* Na 208 złotych oszacowano wartość butli gazowej skradzionej w nocy z 29 na 30 grudnia w przydrożnym boksie firmy Gor-Gaz w Wiśtoku Wielkim. Złodziej ukręcił klódkę zabezpieczającą stojak z butlami.

Gmina Sanok

* 29-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zginął w wyniku wypadku, który miał miejsce 14 grudnia w Markowcach. Kierujący volkswagenem golfem mężczyzna zjechał niespodziewanie na lewy pas drogi, po czym wpadł do rowu uderzając w przydrożne drzewo.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

8 stycznia (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Lassota
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

11 stycznia (czwartek)
dyżur pełni radna
Janina Sadowska
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

11 stycznia (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Stanisław Zarzeczny
w godz. 14.30-17.00

Gmina Zagórz

* Równie tragiczny finał miał wypadek, do którego doszło 10 grudnia w Zahutyńniu. Kierujący oplem vectra 33-letni sanoczanin, podczas manewru wyprzedzania zjechał na lewe pobocze i kilkakrotnie koziokując wpadł do rowu. Kierowca zginął na miejscu.

* Na 4.000 złotych oszacowano wartość frezarki i wyrzynarki do drewna, które skradziono między 16 a 18 grudnia ze Stolarni w Zahutyńniu.

Gmina Zarszyn

* Kierujący trabantem mieszkaniec powiatu sanockiego nie zachował należytej ostrożności i na łuku drogi wpadł do rowu. Kierowca i jego 6-letni pasażer doznali ogólnych obrażeń ciała. Wypadek miał miejsce 8 grudnia w Odrzechowej.

* Nie dla wszystkich kierowców widmo kary więzienia za jazdę po pijanemu okazuje się być wystarczającym straszakiem przed podejmowaniem takich prób. W ostatnich dniach policyjne patrole drogowe zatrzymały kilku delikwentów, u których alkometry wykazały wyraźny stan nieważkości. Rekordzistą okazał się 31-letni sanoczanin, w wydechu którego stwierdzono 3,14 promila alkoholu. Zatrzymano go 30 grudnia na ul. Kolejowej.

Niewiele mniej (3,06 promila) miał kierowca malucha, zatrzymany 28 grudnia na ul. Przemyskiej. Mężczyzna był nie tylko pijany – prowadził pojazd bez prawa jazdy. Kolejnym amatorem pijackich wojaży okazał się 49-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, który kierował fiatem uno mając 2,02 promila alkoholu. Zatrzymano go 29 grudnia w Zahutyńniu. W wyniku jazdy po pijanemu doszło też 27 grudnia do wypadku drogowego w Jurowcach.

Kierujący oplem 28-letni mieszkaniec podsanockiej miejscowości podczas manewru wyprzedzania zderzył się z prawidłowo jadącym fordem transitem. Obaj kierowcy odnieśli drobne – na szczęście – obrażenia i po udzieleniu pierwszej pomocy zostali zwolnieni do domu.

Wszystkim członkom Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz sympatykom i współpracownikom moc najserdeczniejszych życzeń, a przede wszystkim zdrowia i pomyślności w Nowym 2001 Roku
życzy
Zarząd Rejonowy Związku w Sanoku

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarząd Rejonowy w Sanoku zaprasza członków i sympatyków na spotkanie noworoczno-opłatkowe, które odbędzie się w dniu 17 stycznia 2001 roku o godz. 14.00 w Domu Górnik przy ul. Grzegorza z Sanoka.

Zgłoszenia uczestników spotkania przyjmują Zarząd Związku, ul. Rynek 15 w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 9.00 do 13.00 do dnia 15 stycznia br.

Zarząd Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych im. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku zwraca się z uprzejmą prośbą do byłych żołnierzy WP, WOP, WBW, funkcjonariuszy MO, ORMO oraz mieszkańców rejonu sanockiego i leskiego, uczestników walk z bojówkami UPA w latach 1939-1948 o przysłanie wszelkich materiałów, zdjęć, informacji, osobistych przeżyć i wspomnień z walk w tym okresie.

Zarząd Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych opracowuje wydawnictwo książkowe dotyczące walk w tym okresie. Wszelkie dostarczone materiały po wykorzystaniu zostaną zwrócone. Dziękujemy.

Prezes Zarządu Koła
mjr w st. spocz. **Marian Jarosz**

21 grudnia sanoccy radni zebrali się na przedostatniej sesji historycznego już dwudziestego wieku. Następną, zaplanowaną na 28 grudnia sesja opłatkowa, miała mieć wyłącznie świąteczny charakter. Sporo spraw zostało do uregulowania, więc porządek obrad wyglądał imponująco. Po uczynieniu zadość wymogom proceduralnym, radni zajęli się podatkami.

Przedostatnia w dwudziestym wieku

Podatki, podatki, podatki...

W bieżącym roku zapłacimy więcej uiszczając podatki i opłaty lokalne. Radni podnieśli stawki podatku od nieruchomości o 10,4 procent. Jest to górny limit wzrostu określony w rozporządzeniu ministra finansów. Uchwalając wysokość stawek rada miasta nie może tego limitu przekroczyć, może go natomiast obniżyć. Za budynki, grunty i budowle zapłacimy więc o 10,4 procent więcej niż w roku ubiegłym. Dla właścicieli np. budynków mieszkalnych lub ich części oznaczać to będzie zapłatę 46 gr za każdy m² powierzchni użytkowej. Wśród tych wzrostów wyjątkiem jest obniżenie podatku od budynków nie będących mieszkalnymi ani nie związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, np. garaży, drewnianych czy komórek. Jeżeli ich właścicielami są osoby fizyczne, to zapłacą one 3 zł od jednego m² powierzchni użytkowej.

Poza ulgami od podatku od nieruchomości, jakie podatnikom zapewnia odpowiednia ustawa, również uchwała rady przewiduje ich szereg. Zwolnione są od niego np. nieruchomości związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, jeżeli podmioty taką działalność rozpoczynające w roku podatkowym 2001 zatrudniają osoby zameldowane w Sanoku.

Omawiający wzrosty stawek skarbnik miasta – **Kazimierz Kot** podkreślił, że wpływy uzyskane dzięki podatkowi od nieruchomości to ponad 20 procent miejskiego budżetu. Środki te stanowią jego największą część po subwencjach oświatowej i ogólnej.

Podniesiono również podatek od posiadania psów. Ten z kolei o 17 procent. Za każdego posiadanego psa zapłacimy 35 zł, 5 gr poniżej górnej granicy tego podatku, przewidzianej w rozporządzeniu. Od opłat zwolnieni są posiadający jednego czworonoga, prowadzący samodzielnie gospodarstwo domowe renciści, kombataneci, inwalidzi wojenni i emeryci poniżej 70 roku życia. Inne ulgi zapewnia posiadaczom psów właściwa ustawa.

Zanim radni zdecydowali o podwyższeniu podatków, rozpatrywali wniosek komisji finansowo-gospodarczej. Dotyczył zwolnienia wszystkich sanoczan od obowiązku płacenia za posiadanie psów. Przewodnicząca komisji, **Danuta Gryzowska**, stwierdziła, że podatek i tak nie jest uiszczany przez wszystkich zobowiązanych, trudno go ściągnąć, a wpływy, jakie zapewnia, są niewielkie w skali budżetu. Dodała, że ustawa dopuszcza takie zwolnienie. Wniosek nie zyskał jednak aprobaty większości radnych.

Wzrosł także podatek drogowy, w stosunku do stawek ubiegłorocznych o 10,4 procent. Pojazdy nim objęte podzielone

zostały na cztery kategorie – autobusy, ciężarówki o ładowności powyżej 2 ton, ciągniki siodłowe i balastowe oraz przyczepy i naczepy. Kategorie natomiast składają się z pojazdów pogrupowanych wg ładowności. I właśnie od niej zależy wysokość stawki podatku przypadająca na poszczególne środki transportu. Będzie ona niższa, jeśli pojazd jest na gaz, w takim wypadku zastosowane zostaną stawki preferencyjne. Np. podatek od ciężarówki o ładowności od 6 do 8 ton, zasilanej paliwem płynnym wyniesie 752 zł albo 530 zł przy zasilaniu gazowym.

Poza tym radni ustalili wysokość opłaty administracyjnej za przyjmowanie ustnych oświadczeń ostatniej woli spadkodawcy oraz wprowadzili opłaty za wpis do ewidencji gospodarczej związane z rejestracją działalności albo zmianę takiego wpisu oraz za sporządzanie wypisów i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Przykładowo osoba chcąc otrzymać taki wypis będzie obowiązana zapłacić 50 zł.

Opłatą administracyjną można objąć te czynności, za które nie uiszczą się opłaty skarbowe.

Uchwały podatkowe publikujemy w niniejszym numerze na str. 7., 8. i 10.

Gospodarowanie przestrzeni

Radni zajmowali się także Miejskim Planem Zagospodarowania Przestrzennego, podejmując w tym przedmiocie 3 uchwały. Na obszarze obejmującym dwa skrzyżowania ulicy Kolejowej – jedno z Jagiellońską i Lipińskiego, drugie z Dworcową i Lwowską, oraz okolice tych miejsc zaplanowano kilka nowych rozwiązań. Poza przeznaczeniem części terenu pod skwery i rabaty, wyznaczono tzw. obszar komunikacji. Objęte nim zostały przeznaczone do modernizacji ulice Lipińskiego, Kolejowa, Lwowska i Dworcowa, razem z nowo projektowanym połączeniem dwu pierwszych z nich. Zaplanowany został również teren przeznaczony pod obiekty budowlane i urządzenia związane z przebiegającą tam linią kolejową. Projekt MPZP dotyczący powyższego obszaru radni uchwalili przy braku głosów przeciwnych i jednym wstrzymującym się.

Innym obszarem objętym nowo uchwalonym MPZP jest znajdujące się na Błoniach skrzyżowanie ulic Lwowskiej, Reymonta i Prugara-Ketlinga wraz z terenami sąsiadującymi, w kierunku Sanu. Poza obszarami zielonymi, mieszkalnymi, usługowymi i przemysłowymi, tutaj także plan wyodrębnić obszar komunikacji. Obejmuje on przewidzianą do modernizacji ulicę Lwowską i jej skrzyżowanie z ulicami Prugara-Ketlinga i Reymonta. Teren ten przeznaczono pod projektowany węzeł komunikacyjny. Radni mieli do dyspozycji dołączony do projektu uchwały rysunek koncepcji tego węzła wykonany na zlecenie

Dyrekcji Dróg Publicznych, jednak zawarte tam rozwiązania komunikacyjne nie podlegały uchwaleniu. Będą one przedmiotem dalszych prac projektowych. Komisja budownictwa opiniowała pozytywnie projekt MPZP. Podkreślono, że w czasie jego udostępnienia do publicznego wglądu, w terminach ustawowych nie było ani jednego zarzutu, ani protestu co do rozwiązań w nim zawartych. Komisja złożyła jednocześnie zaaprobowany później przez radę wniosek dotyczący rozwiązań komunikacyjnych. Wnioskowano o takie zaprojektowanie skrzyżowania, aby maksymalnie odsunąć je od bloku nr 24 przy ulicy Prugara-Ketlinga. Poza tym razem z uchwałą przyjęto autopoprawkę zarządu dodającą zapis o urządzeniach chroniących ludzi i środowisko, jakie mają być przewidziane w rozwiązaniach projektowych. Udzielono również głosu obecnemu na sesji przewodniczącemu rady dzielnicy Błonie – **Tomaszowi Dańczyszynowi**. Przedstawiając stanowisko reprezentowanego organu powiedział, że przedstawiony plan zagospodarowania przestrzennego popieramy jak najbardziej, jednakże mielibyśmy ogromną prośbę, aby przy rozwiązaniach projektowych uwzględnić protesty mieszkańców bloku nr 24 i okolicznych posesji. Uchwałą dotyczącą terenów na Błoniach radni przyjęli jednogłośnie, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Przy takim samym poparciu uchwalony został MPZP terenów między ulicami Lwowską, Zieloną i Prugara-Ketlinga. Tamtejsze obszary przeznaczone zostały pod zabudowę mieszkań jednorodzinnych i punktów usługowych.

Sanok w PROT

Sanok, idąc w ślady powiatu sanockiego, przystąpił do Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Po rozwiązaniu Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu oraz powołaniu w jego miejsce Polskiej Organizacji Turystycznej koniecznym stało się stworzenie odpowiednich podmiotów na szczeblu regionalnym, w celu rozwoju przemysłu turystycznego na poziomie lokalnym. W naszym regionie zadanie takie stoi właśnie przed PROT. Jest to związek stowarzyszeń, celem którego jest rozwój turystyki w województwie podkarpackim, promocja turystyczna regionu oraz rozwijanie służącej temu współpracy samorządu terytorialnego województwa, organizacji zrzeszających przedsiębiorców turystycznych, a także innych podmiotów działających w tej dziedzinie. Jak wynika z zapisów statutowych PROT realizuje swoje zadania m.in. przez rozwijanie istniejących i tworzenie nowych produktów turystycznych regionu, udział w działaniach na rzecz ochrony cennych zasobów kulturowych i przyrodniczych terenu, uczestnictwo w przedsięwzięciach na rzecz poprawy środowiska naturalnego, udział w krajowych i zagranicznych targach turystycznych czy też przez działalność wydawniczą, współpracę ze środkami masowego przekazu i realizowanie innych form promocji i reklamy. Członkostwo w takiej organizacji umożliwi nie tylko zaangażowanie na ten cel rozwoju szeroko pojętej turystyki wspólnych środków, co zmniejszy indywidualne wydatki zwiększając jednocześnie efekt końcowy, ale także stwarza realne możliwości ubiegania się o środki z funduszy centralnych.

(bor)

PS Do pozostałych spraw, którymi zajmowano się na sesji, powrócimy w następnym numerze.

Radio MIEJSZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Seicento do Jurowiec

To już trzeci konkurs tego typu. O jego ostatniej edycji rozmawialiśmy z Wiesławem Kenarem, prezesem PSS „Społem”.

– Proszę przybliżyć czytelnikom „TS”, większości zapewne tylko przypomnieć, zasady ostatniego konkursu.

– Nie zobowiązaliśmy nikogo do zakupu określonego towaru. Klienci kupowali wg potrzeb i własnego uznania. Warunkiem udziału w naszym konkursie było jednorazowe wydanie w naszych sklepach nie mniej niż 50 zł. Biorąc pod uwagę, że był to okres wzmożonych zakupów związanych ze świątami, raczej nie było o to trudno. Należało zabrać paragon, wypełnić kupon i już brało się udział w losowaniu. A wziąć udział było warto, mieliśmy w tej edycji dość atrakcyjne nagrody. Poza samochodem, do wygrania był m.in. komputer, magnetowid, sprzęt AGD.

– Jaki jest cel tego typu akcji?

– Chcemy przede wszystkim przyciągnąć klienta, związać go z danym sklepem na danym osiedlu. Muszę zresztą powiedzieć, że udaje nam się to osiągnąć. Jest to trzecia edycja konkursu, w pierwszej wzięło udział ok. 15 tys. klientów, a w ostatniej w losowaniu wzięło udział prawie 21 tys. kuponów. Widać więc dość istotny wzrost liczby kupujących u nas osób. Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że 4 z 11 nagród trafiło do Rzepedzi. Cieszymy się, że zaopatrują się u nas mieszkańcy tak odległych miejscowości. Myślę, że klienci przekonali się, że warto u nas robić zakupy, my zaś ze swojej strony staramy się być konkurencyjni w porównaniu z innymi sieciami sklepów.

– Większa liczba klientów oznacza większe obroty.

– Oczywiście. Przy całej sympatii dla naszych klientów, kierując nimi względnie ekonomicznie. Przygotowując pulę nagród zakładamy określony zysk, związany ze zwiększeniem obrotów. W tym roku przekroczyliśmy planowany zysk o 30 procent. Na pewno więc warto organizować tego typu akcje. Zresztą gdyby tak nie było wycofaliśmy się z tego przedsięwzięcia. Klienci zapewniają nam zysk, dlatego staramy się być dla nich coraz bardziej atrakcyjni. W następnej edycji konkursu planujemy jeszcze cenniejsze nagrody niż ostatnio. Zaczęliśmy od malucha, teraz było seicento, myślę, że ta tendencja się utrzyma i główne nagrody będą coraz lepsze.

– Samochód pojedzie do Jurowiec. Jednak triumfator konkursu nie była obecna na losowaniu nagród. Czy już zdążył pan z nią porozmawiać?

– Niestety jeszcze nie. Na razie rozmawiałem z mężem tej pani. Wiem, że po tym jak minęło zaskoczenie, myślę, że przyjemnie, rozpoczęło poszukiwania paragonu.

– Miejmy nadzieję, że poszukiwania zostaną uwieńczone sukcesem i samochód rzeczywiście pojedzie do Jurowiec.

rozmawiał (bor)



„Sierotka” właśnie wylosowała przyszłego właściciela samochodu. Fot. St. Żyłka

Informacje SPZOZ w Sanoku

Z dniem 1.01.2001 r. zaprzestajemy udzielania świadczeń zdrowotnych podopiecznym Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych.

Fakt ten spowodowany jest brakiem kontraktu między SPZOZ w Sanoku a BKChSM na podstawową opiekę zdrowotną, ambulatoryjne świadczenia specjalistyczne oraz leczenie stacjonarne.

Pomocy podopiecznym BKCh będą udzielać placówki SPZOZ w Sanoku wyłącznie w tzw. przypadkach nagłych i zagrażających życiu (art. 62 § 1 ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym z dnia 6.02.1997 r. Dz.U. Nr 28, poz. 153). Podopieczni BKCh, którzy będą chcieli korzystać z leczenia planowego w placówkach SPZOZ w Sanoku, będą zobowiązani dostarczyć zgodę na takie leczenie od BKCh (tzw. promesę).

Od dnia 1.01.2001 r. ulega zmianie czas pracy lekarzy Przychodni Rejonowych w Sanoku oraz w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Bukowsku.

Przychodnie Rejonowe w Sanoku oraz GOZ Bukowsko czynne będą od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 18.00.

Harmonogram pracy lekarzy wywieszony będzie w poszczególnych przychodniach. W soboty jeden lekarz będzie przyjmował pacjentów w Przychodni Rejonowej Nr 1 w Sanoku przy ul. Lipińskiego 10 w godzinach od 7.30 do 12.00.

Grafik pracy lekarzy w soboty będzie wywieszony w poszczególnych przychodniach.

Wszystkim Klientom i ich Rodzinom
wszelkiej pomyślności i spełnienia
marzeń na miarę XXI wieku
w nadchodzącym 2001 roku

życzy

Kierownictwo i Pracownicy
I i II Oddziału Banku Pekao SA
w Sanoku



...i ostatnia – opłatkowa

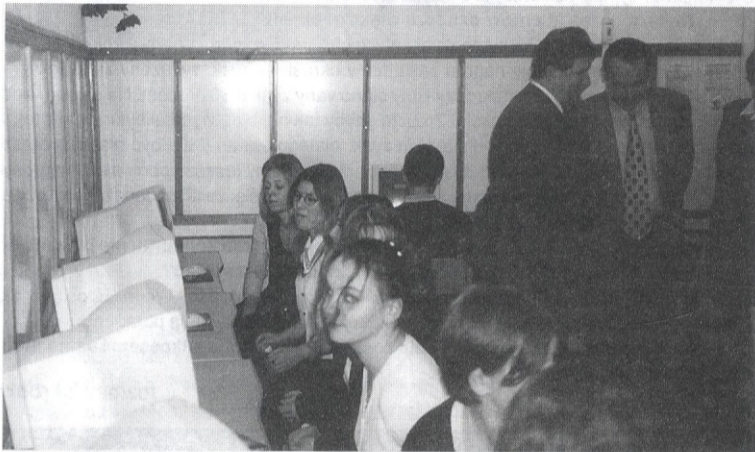


W świątecznych dekoracjach Sali Herbowej 28 grudnia spotkali się sanoccy radni na spotkaniu opłatkowym. Zaproszeni zostali nań również reprezentanci władz powiatowych i przedstawiciele duchowieństwa. W blasku choinki i gustownych stroików płynęły życzenia i kolędy. Fot. St. Żyłka

Komputery od prezydenta

W ostatnią środę w sanockim Zespole Szkół Zawodowych odbyła się uroczysta inauguracja sali internetowej. Wyposażenie pracowni zostało ufundowane ze środków zaoszczędzonych w kampanii wyborczej prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Na jej otwarcie licznie przybyły władze Sanoka i powiatu, dyrektorzy niektórych sanockich zakładów i szkół, grono pedagogiczne ze ZSZ-u i młodzież szkoły. Prezydenta RP reprezentował **Sylwester Królak**, dyrektor Biura Wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego. Po części oficjalnej na ręce p. Królaka złożono upominki przeznaczone m.in. dla prezydenta Kwaśniewskiego, własnoręcznie wykonane przez uczniów ZSZ. Oprawę muzyczną uroczystości stanowił występ zespołu młodzieżowego „Białe wilki”. Nowo otwarta pracownia liczy dziesięć stanowisk komputerowych, w jej skład wchodzi też szafa wraz z modułem krosowniczym i HUB-em 16-portowym. Jak powiedziała dyrektorka ZSZ **Kazimiera Futyma**, wzbogaci ona wyposażenie szkoły i uatrakcyjni ją w oczach uczniów. Przy okazji pobytu w Sanoku Sylwester Królak złożył również wszystkim sanoczanom w imieniu Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego najserdeczniejsze życzenia z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, mówiąc – *Aby te święta nam upłynęły w ciepłej rodzinnej atmosferze, a nadchodzący 2001 r. przyniósł wiele powodów do radości.*

(mt)



Miłość cierpliwa jest

Ostatniego grudnia w niedzielę Świętej Rodziny, w kościele oo. franciszkanów odbyła się uroczystość jubileuszowa – odnowienie przyrzeczeń małżeńskich. Udział w niej wzięło 40 par, które wspólnie przeżyły od kilku do kilkudziesięciu lat.

W gronie tym znaleźli się najmłodsi z 7-letnim małżeńskim stażem państwo **Genowefa i Zbigniew Kopczyński**; świętujący 10. rocznicę – **Alicja i Zbigniew Dżuganowie**, **Urszula i Zygmunt Pisiakowie**, **Anna i Grzegorz Sławiński**, **Anna i Jan Dżonowie**, **Monika i Maciej Bartkowsky**; 14. rocznicę – **Urszula i Marian Krowiakowie**; 18. rocznicę – **Maria i Władysław Dorotniakowie**, **Lucyna i Zbigniew Kuropatowic**, **Teresa i Jan Adamczykowie**; 20. rocznicę – **Sabina i Maciej Kędrowic**, **Michał i Jan Kostkowic**, **Halina i Marek Pudlakowie**, **Anna i Wiesław Żabiński**; 22. rocznicę – **Krystyna i Antoni Kobieliowie**, **Maria i Mieczysław Naparłowie**; 25. rocznicę – **Regina i Jan Dymczakowie**, **Barbara i Wojciech Gackowie**, **Maria i Adam Kołodziejowie**, **Joanna i Janusz Łuczycy**, **Wanda i Władysław Niemcowic**, **Genowefa i Józef Turkawscy**, **Maria i Andrzej Radwański**, **Maria i Wojciech Waligórowic**; 26. rocznicę – **Krystyna i Piotr Czyżowie**, **Irena i Kazimierz Brejtowie**; 27. rocznicę – **Jadwiga i Marian Subkowic**; 28. rocznicę – **Irena i Jan Gratkowsky**, **Kazimiera i Mikołaj Dorotniakowie**; 29. rocznicę – **Joanna i Zdzisław Ostrowscy**; 30. rocznicę – **Zofia i Paweł Lewiccy**, **Elżbieta i Paweł Proćkowie**; 31. rocznicę – **Maria i Józef Kowalczykowie**, **Krystyna i Andrzej Sobolakowie**; 32. rocznicę – **Irena i Antoni**; 35. rocznicę – **Janina i Paweł Słyszowie**, **Irena i Gustaw Ućkowie**; wreszcie prawdziwi „weterani” stanu małżeńskiego – państwo **Teresa i Edward Hajdukowie**, którzy przeżyli wspólnie 40 lat oraz państwo **Olga i Edward Kotowie**, po 49 wspólnie przeżytych latach zbliżający się do złotego jubileuszu.

Uroczystą mszę świętą odprawił ojciec gwardian – ks. Stanisław Glista, wygłaszając piękną, wzruszającą i przebogatą w treści homilię. Dużym przeżyciem był również moment ponowienia ślubowania małżeńskiego. Na koniec – co stało się już tradycją tej świątyni – ojciec gwardian zaprosił wszystkich jubilatów do kawiarenki „U Mnicha”, na pyszne ciasta z lampką dobrego wina, i obdarował ich bogato ilustrowanym, okolicznościowym wydawnictwem „Na rocznicę ślubu” zawierającym rozważania o miłości. Nie obyło się oczywiście bez tradycyjnego odśpiewania „Stu lat” i kolęd.

W imieniu wszystkich uczestników uroczystości pragnę złożyć serdeczne podziękowania gospodarzom na czele z ojcem gwardianem – inicjatorem niezapomnianej ceremonii, mając nadzieję, iż ta piękna tradycja będzie nadal kontynuowana, a z okazji Nowego Roku składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia i Błogostawieństwa Bożego.

Edward Hajduk

Jak ocenili obserwatorzy, „przełomowy” Sylwester zgromadził na Rynku około 2.000 osób, wśród których tradycyjnie przeważali młodzi i bardzo młodzi ludzie, gromadzący się już od godz. 22.00. Zapewniono nagłośnienie w postaci wystawionych przez okna magistratu głośników, obsługę konferansjerską oraz ochronę policji i Poglesza. Nie zabrakło przemówień burmistrza i starosty oraz licznych życzeń dla miasta i jego mieszkańców od różnych firm, instytucji, organizacji i osób prywatnych. Swoistym novum była wyłożona Księga Przełomu Tysiącleci Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, w której pamiątkowy wpis mógł umieścić teoretycznie każdy uczestnik sylwestrowej imprezy. Teoretycznie, gdyż w praktyce okazało się to dla wielu osób niewykonalne. Kłębując się przy stoliku – często mocno już „ruszeni” sylwestrowicze – rozochoceni niepowtarzalną perspektywą zaistnienia dla potomnych, przeskadzali sobie wzajemnie, nie panując niekiedy ani nad słownictwem ani nad ręką... Jak sanoczanie uwieczniali się w pamiątkowej księdze? Najczęściej poprzez wyznania typu „kocham Jolkę”. Rekordzistą okazał się nieznan bliżej Majfer, którego epatowano w podobny sposób kilkanaście razy. Jakie wnioski wyciągną z tego potomni? Być może takie, że sanoczanie żyjący na przełomie tysiącleci byli wyjątkowo kochliwi, a Majfer to albo lokalny macho albo Casanova...

W księdze znalazły się oczywiście i „ulożone” życzenia dla miasta i jego mieszkańców, pełne otuchy, ciepła i życzliwości oraz nadziei na lepszą przyszłość. Ktoś życzył miastu mądrych włodarzy, krajowi dobrych polityków, a żonom wspaniałych mężów; ktoś inny – miłości, zgody i szacunku sanockim rodzinom; kolejny ktoś – wszystkiego naj, naj, naj przyszłym pokoleniom. Z księgi można się też dowiedzieć, że: *Być to miłość, Krosno wita, tu był Chomik, życie jest piękne a impreza spoko*. Nie brak też tekstów wulgarnych, choć stanowią one jedynie margines pozostałych. Część wpisów jest nieczytelna, na czym w równej mierze zawazył chyba stan nieważkości ich autorów, jak i nijak nie mające się czerpanego papieru „wpisowe” długopisy.

– Uważam, że mimo wszystko idea pamiątkowej księgi sprawdziła się. To nie są żadne bohomyzy, jak napisał – znany w Sanoku – redaktor „emes” z *Nowin*. Trudno przecież, aby wpisującemu się o północy gościowi podtykać linuszek, żeby równo pisał. Miało to być żywe, spontaniczne i takie było. A to, że ktoś pokusił się o jakieś wulgaryzmy? Tego nie da się uniknąć w takich sytuacjach – ludzie są przecież bardzo różni. Szczercie mówiąc,

edukacji, kultury i kultury fizycznej, który koordynował sylwestrową imprezę.

Opinie, jakie zebraliśmy od uczestników Sylwestra okazały się dość mocno zróżnicowane. Młodzi ludzie byli w większości zadowoleni, choć podkreślali, że przydałoby się jakieś urozmaicenie – albo poprzez występy zespołów muzycznych albo dyskoteke. Podkreślali też, że gdyby policja i ochroniarze byli bardziej aktywni, nie dochodziłoby do rozrób i bójek.

Wzlot czy knot?

Tegoroczny Sylwester na sanockim Rynku miał mieć szczególny charakter nie tylko ze względu na przełom tysiącleci, ale i pewne ramy organizacyjne, jakie po raz pierwszy próbowali nadać tej imprezie władze miasta i powiatu. Czy organizatorom udało się osiągnąć cel? Opinie na temat tego, co działo się w sylwestrową noc na Rynku są bardzo zróżnicowane – od w pełni akceptujących po totalnie krytyczne.

spodziewaliśmy się, że takich wpisów będzie znacznie więcej. Było zaledwie kilka. Próbowaliśmy nadać całej imprezie na Rynku jakieś ramy. Czy chcemy bowiem, czy też nie, trzeba ją jakoś organizować. Na pewno nie było to doskonałe, ale na tyle nas było stać. Trzeba sobie zdawać sprawę, że wszystko wiąże się z gigantycznymi kosztami. Zespół, który normalnie bierze 10 tysięcy za występ, w Sylwestra życzy sobie pięć razy tyle. W sumie impreza kosztowała około 8 tysięcy złotych, z czego 6 „wysztrelaliśmy” w niebo. Można było więcej, ale po co? Lepiej przeznaczyć to na pomoc socjalną. Zadbaliśmy też o bezpieczeństwo uczestników, choć nie dało się całkowicie wyeliminować pijactwa i tłuczenia butelek. Doszło do kilku interwencji policji, ale były to incydenty. Ocenianie całej imprezy tylko przez ich przyzmat jest nieporozumieniem. Redaktor „emes” spogląda na to, co działo się na Rynku, przez bardzo dziwne okulary, skoro kilka tysięcy bawiących się wesoło sanoczian opisuje jako 12-letnich małolatów pijących z gwinta – stwierdził **Bogdan Struś**, zastępca naczelnika wydziału

Starszych oburzała przede wszystkim pijana, rozwydrzona młodzież, wśród której nie brakowało nieletnich oraz gremialne tłuczenie butelek. Sugerowali, że na Rynku powinna być estrada i lepsze nagłośnienie oraz bardziej skuteczna ochrona. Podawali przykłady podobnych imprez w Lesku czy Krośnie, znacznie lepiej zorganizowanych i ciekawszych z racji licznych konkursów i zabaw organizowanych dla uczestników. Krytykowali też zdecydowanie sposób dokonywania wpisów do księgi pamiątkowej, twierząc, że powinna być ona wyłożona przez cały rok w Urzędzie Miasta a nie na ulicy podczas Sylwestra. Sam pomysł stworzenia takiej księgi przyjmowano raczej przychylnie.

Uwagi te i propozycje poddajemy pod rozwagę organizatorów przyszłorocznej imprezy sylwestrowej. Może warto byłoby także skorzystać z doświadczeń sąsiadów, skoro im lepiej imprezy te wychodzą niż nam. Burmistrz Leska **Robert Petka** na pewno chętnie podpowie, jak zrobić atrakcyjnego i bezpiecznego Sylwestra na sanockim Rynku...

/jot/

Na rzecz dzieci z Ukrainy

Jasełka na Rynku

Jutro o godz. 18.00 na sanockim Rynku wystawione zostaną jasełka przygotowane przez dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Besku oraz scholę działającą przy miejscowej parafii. Dodatkową atrakcją będzie występ znanej w regionie orkiestry dętej OSP. W jasełkach wezmą również udział podopieczni Dziennego Centrum Aktywności oraz 20-osobowa grupa dzieci z Ukrainy, które przyjechały na 10-dniowy pobyt do Polski. Młodzi goście korzystający z gościnności beskich i sanockich rodzin, u których mieszkają. Ponieważ pochodzą z bardzo ubogich domów, organizatorzy jasełek przeprowadzą na ich rzecz kwestę, aby za uzyskane z niej pieniądze zakupić odzież i obuwie.

/k/

Do wydziału ds. społecznych i ewidencji ludności w Urzędzie Miasta wpływają pierwsze wnioski o wydanie nowych dokumentów tożsamości. Większość wnioskodawców stanowią młodzi ludzie, wkraczający w dorosłość. Nie brak jednak i starszych osób, zaniepokojonych tym, że ich dotychczasowe dowody osobiste straciły od stycznia swą ważność.

Z wymianą dowodu lepiej poczekać

Przypominamy więc jeszcze raz – dowody osobiste zachowują swą ważność do 2007 roku, nie należy się więc spieszyć z ich wymianą, tym bardziej, że cały system dopiero raczkuje i zarówno ludzie, jak i maszyny muszą się z nim oswoić.

– *Pod koniec roku otrzymaliśmy z ministerstwa sprzęt wraz z oprzyrządowaniem, przeszkoliliśmy pracowników i uruchomiliśmy trzy stanowiska do obsługi petentów w tym zakresie. Z przyczyn niezależnych od nas nie działa jeszcze poczta elektroniczna – na razie dane przegrywamy na dyskietki i w tej postaci dostarczamy je na policję, skąd przekazywane są do Warszawy – stwierdziła **Janina Kopecka**, naczelnik wydziału ds. społecznych i ewidencji ludności w sanockim magistracie.*

Wyrobienie dokumentu tożsamości kosztuje 30 złotych. Powinien on dotrzeć do rąk właściciela w ciągu 2-3 tygodni od złożenia wniosku. Trzeba jednak liczyć się z tym, że w początkowym okresie funkcjonowania systemu mogą zdarzyć się pewne poślizgi czasowe.

/jot/

Po zimowych feriami szkolnych, czyli już w lutym, odbędzie się kolejny jubileuszowy festiwal piosenki dziecięcej „Złota Nutka 2001” – obecnie najbardziej znanej w Sanoku imprezy dla dzieci i dorosłych.

„Złota Nutka” tuż, tuż...

Co roku w organizację festiwalu angażuje się wiele osób – rodziców, scenografów, wykonawców – dziś można ich liczyć już na setki. Na widowni zasiada mnóstwo widzów, zaproszeni goście, sponsorzy, rodzice młodych gwiazd i wierni fani festiwalu. Zdarza się, że przybywają ci, którzy już skończyli szkołę podstawową, a śpiewali w poprzednich edycjach festiwalu bądź też byli widzami. Wspominają swoją treść, radość z nagród, porównują się z młodszyimi koleżankami i kolegami.

(kd)

Czekając na kolejne festiwalowe emocje ogłaszamy konkurs. Nagroda niespodzianka czeka podczas tegorocznego finału.

1. Który raz odbędzie się „Złota Nutka”
a) 15, b) 10, c) 5
2. Finał konkursu odbywa się w Szkole Podstawowej nr:
a) 8, b) 7, c) 3
3. Ta szkoła znajduje się na ulicy:
a) Lipińskiego, b) Kościuszki, c) Sadowej

Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres redakcji do 3 lutego.

Pomoże kucharzowi i poecie

*Matematyka w życiu i świecie posłuży kucharzowi i... poecie – to właśnie hasło, autorstwa Kamilli Kosturskiej, Magdy Śliwy i Kasi Pleskacz zwyciężyło w konkursie zorganizowanym w Gimnazjum nr 2, z okazji kończącego się Międzynarodowego Roku Matematyki. Drugie i trzecie miejsce zajęły: **Matematyka jest jak kwiat, dlatego kocha ją cały świat** i **Matematyka to nie plastyka! To szybkie liczenie i logiczne myślenie.***

Hasła tworzyli wszyscy uczniowie szkoły. Dwunastego grudnia oplakawali nimi cały budynek – klasy i korytarze. Nauczyciele matematyki opracowali wspólnie scenariusz lekcji, na podstawie którego we wszystkich siedemnastu klasach gimnazjalnych przeprowadzono w tym dniu identyczne zajęcia. Najpierw uczniowie tworzyli akrostychy* dla kluczowego słowa matematyka, następnie rozwiązywali zadania i łamigłówki matematyczne. Z rozwiązań odczytano hasło: *Dzień matematyki*. Młodzież była bardzo zadowolona z przebiegu zajęć: – *Życzylibyśmy sobie więcej takich lekcji. A naszym nauczycielom matematyki dziękujemy.*

(la)

* akrostych – wiersz, w którym pierwsze litery (sylaby albo wyrazy) kolejnych wersów tworzą wyraz albo szereg wyrazów.

**SZWAGIER
MEBLE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE**
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

W Nowym 2001 Roku
Wszystkim Naszym Klientom
życzymy
dużo zdrowia,
wielu radosnych przeżyć,
spełnienia marzeń
oraz udanych
przedsięwzięć zawodowych



OGŁOSZENIA DROBNE

Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok
„żeby pełne były miski i krociowe Wasze zyski”,
żeby było jak najlepiej – szczęście wszystkim Wam sprzyjało,
a to nowe tysiąclecie trosk i błędów oszczędzało

A na co dzień – zdrowie, uśmiech i pogoda
W szkole piątki, w pracy sukces, w domu zgoda

swoim Klientom

życzy

**Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Tygodnika Sanockiego”**

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 61 m² (II piętro) na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-45-19 lub (0601) 78-00-11.
- ★ Mieszkanie własnościowe (III piętro), 3-pokojowe, niski czynsz, wraz z garażem na os. Wójtostwo, tel. 463-40-68.
- ★ Mieszkanie 58 m² (III piętro) po remoncie, tel. 463-50-79.
- ★ Mieszkanie 38 m² (I piętro) w Sanoku lub zamienię na większe, tel. 463-48-60.
- ★ Mieszkanie 62,50 m² w Sanoku wraz z garażem przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-70-71.
- ★ Mieszkanie 50 m² na os. Słowackiego i garaż przy ul. Heweliusza, tel. 463-77-03 lub 463-31-61 wew. 35.
- ★ Dom mieszkalny 70 m² z budynkiem gospodarczym, całość 120 m² w Posadzie Zarszyskiej, wiad. Posada Zarszyn 82.
- ★ Nowy dom w okolicy Sanoka, tel. 464-05-18.
- ★ Dom drewniany w okolicy Sanoka, tel. 463-33-78.
- ★ Z powodu wyjazdu nowy dom 200 m² na działce 10 a w Sanoku (w trakcie wykończenia) po atrakcyjnej cenie, tel. 467-21-37.
- ★ Dom murowany (stan surowy) w Sanoku, tel. 439-42-77.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną 36 a w Czerteżu przy drodze Sanok-Brzozów, tel. (0501) 29-31-07 lub 462-28-62 (po 20.00).
- ★ Pawilon 36 m² usługowo-biurowy z poddaszem użytkowym, garażem, przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 16, tel. 463-19-64 (wieczorem).

- ★ Lub wynajmę ocieplony kiosk 12 m² na działalność handlową, tel. 464-81-89.
- ★ Działkę budowlaną 8 a przy ul. Warzywnej w Sanoku (pełna dokumentacja pod budowę), tel. 467-21-37.
- ★ Garaż murowany, atrakcyjnie położony przy ul. Robotniczej, tel. (0601) 79-29-29 lub (0603) 75-91-51.
- ★ Garaż murowany własnościowy przy ul. Robotniczej (za blokiem 23), tel. 463-15-24.

- ★ **Kupię**
- ★ Niedrogo dom do remontu w okolicy Sanoka, tel. 464-38-16.
- ★ Działkę rolną powyżej 1 ha (mogą być nieużytki), tel. 463-12-22.

- ★ **Zamienię**
- ★ Mieszkanie 30 m² (III piętro), 2-pokojowe na większe ok. 50 m², 3-pokojowe (I lub II piętro) z loggią w dzielnicy Wójtostwo, wiad. Sanok, ul. Kopernika 4/26.
- ★ Mieszkanie kwaterekowe 51 m² we Wrodawiu na mieszkanie w Sanoku, tel. (071) 342-13-05 (po 20.00).

- ★ **Posiadam do wynajęcia**
- ★ Lokal sklepowy 20 m² przy ul. Kościuszki, tel. 463-42-24.
- ★ Lokal biurowy 32 m² w centrum miasta przy ul. Jagiellońskiej, tel. 463-42-24.
- ★ Lokal 250 m², użytkowo-handlowy w Sanoku przy ul. Zamkowej 17 (I piętro), tel. 463-52-81.
- ★ Tanio na dłuższy okres pomieszczenie 18 m² na usługi lub na biuro przy ul. Kościuszki, tel. 464-97-80.
- ★ Trzy lokale, każdy po około 20 m² przy ul. Robotniczej 11, tel. 463-20-56 (po 16.00).
- ★ Mały pokój na poddaszu z używalnością kuchni i łazienki. Czynsz 160 zł miesięcznie, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe, umeblowane, w Sanoku przy ul. Sadowej 15a/47, tel. 461-13-12 (po 21.00) lub (0502) 81-44-43.
- ★ Pokój dla młodej osoby pracującej lub uczącej się, tel. 435-83-55 lub 462-41-26.
- ★ Lokal na sklep w Sanoku na Hali Targowej, tel. 469-88-27.
- ★ Gabinet stomatologiczny, kompletnie wyposażony, tel. (0601) 87-92-83.
- ★ Garaż na prywatnej posesji przy ul. Sadowej, tel. 464-89-46.

- ★ **Poszukuję do wynajęcia**
- ★ Mieszkania w Sanoku, tel. (0503) 95-53-46.

- ★ Budynek mieszkalny, parterowy, położony w Zagórz przy ul. Szerokiej 4, tel. 462-21-10.
- ★ Nowy garaż przy ul. Sierakowskiego lub przy Sadowej, tel. 463-41-33 (po 21.00).
- ★ Wydzierzawie działkę 5a ogrodzoną, dojazd z dwóch stron, w pobliżu ul. Krakowskiej, tel. 464-00-93.

- ★ **Poszukuję do wynajęcia**
- ★ Mieszkania w Sanoku, tel. (0503) 95-53-46.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Citroena visa 1.1 (1982) w całości lub na części – b. tanio, tel. 461-46-41 (po 18.00).
- ★ Seicento young 900 (XI/1999), cena 18.500 zł – do uzgodnienia, tel. 467-80-30 lub (0606) 49-17-73.
- ★ VW passata kombi 1.6 D (1985), stan b. dobry, tel. 463-06-10.
- ★ Skodę felię kombi 1300 (1997), cena 11.000 zł. W rozliczeniu przyjmę malucha, tel. 469-68-06 (po 19.00).
- ★ VW 1.6 TD (1987), stan b. dobry oraz 2 szt. opon zimowych 175 x 60 x 14, tel. 464-03-59 lub (0603) 37-98-85.
- ★ Forda escorta 1.4 benzyna (1998), 5-drzwiowy, tel. 439-52-17.
- ★ Pilnie skodę 105 L (1984) oraz części do skody. Wiad. Trepcza, ul. Glinice 50.
- ★ Renaulta trafica D 2.1 (1986), dostawczy, (90% po remoncie) – lub zamienię, tel. 463-02-78.
- ★ Renaulta kangoo 1.4 (1999), przeb. 22 tys. km, kolor niebieski, garażowany, centralny zamek, wiad. Guzara Józef, Nowosiółki 69, 38-604 Hoczew.
- ★ VW garbusa, tel. 462-20-88.
- ★ Tanio żuka skrzyniowego z instalacją gazową lub samą instalacją gazową, tel. 464-16-50.
- ★ Mercedesa 190 D (1986), stan b. dobry (możliwa zamiana) oraz żuka skrzyniowego (1984), 100% sprawny w całości lub na części, tel. (0607) 19-77-88.
- ★ 3 stary F 200, przyczepę D50 F (1989), tel. 463-29-91.
- ★ Komplet kół do audi lub VW – opony używane – 195/70/14, akumulator do fiata 126p, bagażnik do CC i komplet pokrowców na siedzenia do VW T-2 (9 osób), tel. 464-97-80.
- ★ Opony zimowe używane „Pirelli Winter” 14/185/65 – 4 szt., tel. 464-95-45 lub (0605) 58-84-95.
- ★ Tanio tylny most, dwa koła, skrzynię biegów do stara 66, tel. 463-18-22.

RÓŻNE

- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi (do Zahutynia), tel. 463-35-98.

Sprzedam

- ★ Patelnię elektryczną PE-015, opiekacz elektryczny OGE-9, tel. 464-18-29.
- ★ Miód najwyższej jakości, wielokwiatowy i lipowy po atrakcyjnej cenie, tel. 464-16-95.
- ★ Organy CTK - 530 oraz silnik S-7 Diesel, tel. 463-35-98.
- ★ Dwie wagi dziesiętne 200 kg i 500 kg, tel. 463-29-91.
- ★ Przedpalenisko do zgazowywania trotów z automatyką lub bez, tel. 463-12-53.
- ★ Tanio antenę satelitarną, tel. 463-36-31.
- ★ Wózek inwalidzki akumulatorowy, drukarki, tel. 431-22-53.
- ★ Piec do produkcji ciastkarskiej i pizzy (nowy), tel. (0604) 32-84-61.
- ★ Radio CB President „Lincoln” plus zasilacz 12 A, tel. 463-53-74.

- ★ Maszynę dziewiarską „Singer” z komputerem i silnikiem (komplet), b. mało używana oraz rolki rozm. 36-38, łyżwy rozm. 36-38, tel. 463-47-72.
- ★ Akordeon Weltmeister 80 basów oraz mikroskop z projektorem, tel. 463-57-81 (po 17.00).
- ★ Pianino w dobrym stanie, tel. 463-12-98.
- ★ Tanio panele podłogowe, tel. (0605) 09-22-53.
- ★ Atrakcyjną suknię ślubną, niska cena, wzrost 164 cm, rozmiar 38, tel. (0603) 91-22-72.
- ★ Skrzypce 4/4 lutnicze w dobrym stanie po atrakcyjnej cenie, tel. 464-00-93.

Kupię

- ★ Antyki – (meble, porcelanę, zegary, obrazy, srebro), tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Butelki po wódce (od ćwiartek do litrów), tel. 467-20-10.
- ★ Dekoder Wizja TV lub Cyfra+, tel. (0607) 42-51-99.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Praca w branży finansowej, na b. dobrych warunkach, około 1500 zł miesięcznie, tel. (0606) 43-45-69 (po 16.00).
- ★ Firma „Automet” zatrudni pracownika: wykształcenie średnie lub wyższe, 5-letni staż w księgowości, znajomość obsługi komputera, tel. 463-46-43.

- ★ Dam pracę – jeśli chcesz dorobić do niskiej pensji, wiad. Mickiewicza 29 (II piętro), pokój 18 (9.00-15.00).
- ★ Nauczyciela j. angielskiego do prowadzenia kursów, tel. (0604) 91-28-20.
- ★ Przyjmę szefa kuchni do pracy w restauracji, tel. 464-44-54.
- ★ Firma REGIS zatrudni szwaczki, wymagane wysokie kwalifikacje (produkcja eksportowa). Mile widziane osoby z grupą inwalidzką. Wiad. Sanok, ul. Cegielińska 56, tel. 463-22-08.

Poszukuje pracy

- ★ Mgr inż. z samochodem podejmie pracę (nie akwizycja), tel. 467-13-60.
- ★ Kobieta z praktyką w pracy biurowej i z dużym doświadczeniem cukierniczo-gastronomicznym, tel. 464-14-09.
- ★ Komputerowe przepisywanie tekstów, prac – tanio i solidnie, tel. 463-11-46.
- ★ Dyspozycyjne, doświadczone księgowce, ze znajomością aktualnych przepisów, poprowadzą książkę przychodów i rozchodów lub pełną księgowość na pół etatu, tel. 464-16-64 lub 464-05-62 (po 18.00).
- ★ Elektronik – doświadczenie w handlu AGD i RTV, samochód, telefon, podejmie pracę, tel. 463-60-48.
- ★ Zguby
- ★ Zgubiono świadectwo dojrzałości wydane przez II LO 1999/2000 na nazwisko Anna Kulikowska, tel. 463-43-40.

Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy
do poniedziałku do godz. 16.30.

Zarząd Gminy w Tyrawie Wołoskiej

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy pisemny
na sprzedaż surowca pozyskanego z lasu
mienia gminnego (wiejskiego) wsi:

Tyrawa Wołoska:

- | | |
|-----------------------------------------------|--------------------------|
| – buk wielkowymiarowy wadium wynosi | – ok. 100 m ³ |
| – sosna i jodła wielkowymiarowa wadium wynosi | – ok. 3.000,00 zł |
| – czereśnia wielkowymiarowa wadium wynosi | – ok. 260 m ³ |
| | – ok. 3.000,00 zł |
| | – ok. 100 m ³ |
| | – ok. 2.000,00 zł |

Rozpucie:

- | | |
|-----------------------------------------------|--------------------------|
| – buk wielkowymiarowy wadium wynosi | – ok. 220 m ³ |
| – sosna i jodła wielkowymiarowa wadium wynosi | – ok. 6.000,00 zł |
| – czereśnia wielkowymiarowa wadium wynosi | – ok. 650 m ³ |
| – brzoza wielkowymiarowa wadium wynosi | – ok. 5.000,00 zł |
| – dąb wielkowymiarowy wadium wynosi | – ok. 50 m ³ |
| – jawor wielkowymiarowy wadium wynosi | – ok. 1.000,00 zł |
| – osika wielkowymiarowa wadium wynosi | – ok. 50 m ³ |
| | – ok. 400,00 zł |
| | – ok. 25 m ³ |
| | – ok. 500,00 zł |
| | – ok. 60 m ³ |
| | – ok. 200,00 zł |
| | – ok. 30 m ³ |
| | – ok. 100,00 zł |

Tyrawa Wołoska, Rozpucie, Hołuczków, Siemuszowa:

- | | |
|-----------------------------------------------|-------------------|
| – drewno stosowe bukowe opałowe wadium wynosi | – ok. 800 mp |
| | – ok. 1.600,00 zł |
- Dopuszcza się zakup drewna stosowego bukowego w partiach w cenie po 45 zł + VAT za 1 mp.
- | | |
|------------------------------------------------|-------------------|
| – drewno stosowe sosnowe (wałki) wadium wynosi | – ok. 300 mp |
| | – ok. 1.000,00 zł |

Przetarg odbędzie się 12 stycznia 2001 roku o godz. 9.30 w pokoju nr 14 Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

- wpłacenie wadium w wysokości podanej wyżej na dany surowiec w terminie do dnia 12 stycznia 2001 roku
- złożenie w zamkniętej kopercie do godz. 8.30 w pokoju nr 15 Urzędu Gminy oferty na zakup ww. surowca z podaniem – ceny zapłaty za 1 m³ lub 1 mp
- warunków oraz terminów zapłaty za zakupiony surowiec.

Wadium ulega przypadkowi jeżeli osoba, która wygra przetarg uchyli się od zawarcia umowy kupna-sprzedaży – umowa zostanie zawarta w terminie 3 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Wpłacone wadium przez osobę, która wygra przetarg zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia. Wadium osobom, które nie wygrają przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu.

Drewno można oglądać zgłaszając się w dniu 11.01.2001 r. w Urzędzie Gminy o godz. 10.00 pok. nr 14.

Wadium należy wnieść w gotówce. Organizator zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

 Europejski Fundusz Leasingowy

Wzajemnej pomysłowości w Nowym Roku oraz podziękowania za zaufanie jakiego udzielił nam nasi Klienci i Sympatycy składa EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

Leasing 0 %

www.efl.com.pl efl@ks.onet.pl tel: 46 40200

„GEO-TOM”

ul. Sikorskiego 7
tel. 4636186, 4643520

- Usługi geodezyjne: podziały nieruchomości, rozgraniczenia, wytyczenia i inwentaryzacje budowlane.
- Wycena nieruchomości dla biur notarialnych banków, sądów.
- Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży nieruchomości.
- Podziały budynków na lokale
- Przygotowanie dokumentacji do celów notarialnych

Zapraszamy

**POŻYCZKI GOTÓWKOWE
bez poręczycieli
KREDYTY HIPOTECZNE**

Sanok, ul. Chopina 10/202
tel. 463-67-89 w. 35

 **FOTOLAND**

CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK
UL. KOŚCIUSZKI 24
Filia „Żaczek”, ul. Traugutta 9

**Lubisz
robić zdjęcia?
U nas znajdziesz
pełny asortyment
akcesoriów
fotograficznych**

A w Galicji tymczasem, zanim można było spojrzeć rozmarzonym okiem na kobiecą fortepianową nogę, trzeba było znieść z bólem trudy administracji austriackiej. Językiem urzędowym był niemiecki, a urzędnikami Niemcy i Czesi. Podatki były kilkakrotnie wyższe niż w Królestwie Polskim. Cenzura ograniczała ludzi pióra. Galicja, kraj rolniczy, nie miała za Habsburgów możliwości rozwoju w tej dziedzinie. Tak było! A nie dziwnego, że Edward Zajac o tym wiele nie pisze, bo źródeł polskich skąpa ilość. Historycy contentują się powstaniem Ossolineum w 1817 r. W istocie, w porównaniu ze wspomnianymi szczykami, to już było coś. W 1846 r. Galicję wstrząsnęła rabacja, ale nie przeciw Austriakom, tylko chłopów przeciw ziemiaństwu i powstańcom krakowskim, którzy usiłowali wzniecić insurekcję narodową w tymże roku. Nieudaną, jak wiadomo. A potem przyszła Wiosna Ludów w 1848 r., ciężka próba dla Habsburgów. Wtedy chłopcy galicyjscy ucieszyli się zniesieniem pańszczyzny i otrzymaniem na własność uprawianej ziemi. Także do grobowej deski wspominali hojność Franciszka Józefa, a innej wolności już nie potrzebowali. Politycznej gry w tej cesarskiej szczytności nie umieli dostrzec. Było im lepiej. Musiało być dobrze także tym, których reprezentowała nieznaną bliżej Pepi. Nic dziwnego, że miała na końcu języka słowa wdzięczności dla monarchy, gdy ten do Sanoka zajechał. Gdzież więc tu miejsce na polskość Królewskiego Miasta Sanoka, którego dziejów tom drugi Edward Zajac Czytelnikowi oddaje?

Przyjdzie na nią czas w 1867 r., gdy Galicja uzyskała autonomię. Przywrócono język polski w urzędach i szkołach. Cztery pierwsze klasy były obowiązkowe i bezpłatne. Powstały gimnazja, rozkwitły uczelnie w Krakowie i we Lwowie. To z tego okresu wywodzi się „złoty czas” Sanoka, o którym pisze Zajac. To wtedy, w 1868 r. burmistrzem Sanoka, po lekarzu-Niemcu, został polski aptekarz Jan Zarewicz (s. 128). Ta kariera jest czytelna dopiero wówczas, gdy się zważy na okoliczności opisane wyżej. Nic dziwnego zatem, że lata 1868-1914 w Galicji to idylla w porównaniu z „Kulturkampf” Bismarcka w zaborze pruskim i rusyfikacją w zaborze rosyjskim, który po klęsce Powstania Styczniowego nazywał się już tylko „Przywislanskim Krajem”. Tego tu brakuje w pracy Edwarda Zajaca, co nie oznacza, że nie pisze On o zmianach związanych z autonomią galicyjską. Dane te wszakże rozsięte są w tej 300-stronicowej książce. Być może jest to błąd redakcji, bowiem, podobnie jak w części pierwszej „Szkiców”, zaprezentowano osobno biogramy zasłużonych dla Sanoka osobistości (s. 9-125), osobno opowieści o obyczajach, kulturze i gospodarce (s. 128-181), osobno wreszcie szkice historyczne (s. 185-291). W efekcie niektóre dane się dublują, nie mówiąc już o tym, że w układzie tematycznym trudno było zachować chronologię. Tym sposobem opowieści o wczesnych dziejach Sanoka, np. z XVII w. znalazły się dopiero w części trzeciej. Szkoda. Bądź co bądź wolna Rzeczpospolita Obojga Narodów była pierwsi, a urokliwy Franciszek Józef dopiero później. Nadto, nie od samego początku taki on był dla nas uroczony. Cóż jednak znaczą późniejsza legenda! Cóż znaczy czar cesarskiego majestatu, któremu nie tylko Pepi uległa.

Kraj tytułów

Galicja, jak wiadomo, to kraj tytułów, przeto ze smakiem czyta się opowieść o Adamie z Gubrynowiczu (s. 25-28), który kupił sobie tytuł barona, i to nie u dworu austriackiego, tytuły chętnie sprzedającego, ale nabył tę godność od zdezonizowanego króla hiszpańskiego. To jest fantazja! Jakby tego było mało, wydał „Encyklopedię szlachecką”, ale doprowadził hasła tylko do litery „G”, gdzie pomieścił informacje o sobie. Dalsze tomy już go nie interesowały. Cóż za pyszny kabotyizm, a jaka ładna lekcja o tym, ile te tytuły były warte i z jaką ostrożnością trzeba historykowi je traktować. Do barona Gubrynowicza sentyment jednak pozostaje. Z wdziękiem wybudował w Porążu zamek udający siedzibę średniowieczną. Toż to fantazja na miarę Ludwika Bawarskiego, do którego zresztą żona Franciszka Józefa,

Tylko tacy pasjonaci historii jak Edward Zajac potrafią wydobyć ze źródeł szczegóły, które badacz konkretnego tematu pomija, skupiony nad jedną kwestią. Lektura jego książek daje wrażenie, że się wygodnie w Galicji żyło. Nogi fortepianu przypominały urok kobiecości, więc je obwiązywano, aby pokusy nie czynić (s. 112). Miasto odwiedził 19-letni Franciszek Józef, a czar monarchy tak podzielał na córkę komendanta miejscowego, że ta nie mogła wykrztusić słów powitania. Refleksem natomiast wykazała się niejaka Pepi, której pochodzenia Autor nie zdradza. Pepi owa bez zająknięcia przywitała Franciszka Józefa gładką niemczyzną. Ten, zachwycony, przyjął kwiaty i pojechał dalej (s. 152). Sentyment do monarchy pozostał. Książdz Franciszek Salezy Cza-szyński odprawiał potem nabożeństwa w kościele farnym w dniu „wysokich urodzin Jego Cesarskiej Apostolskiej Mości, naszego najświetniejszego Cesarza Franciszka Józefa I” (s. 19). Co za miasto! I co za lojalizm! A tymczasem przez granicę, tuż obok, zaborem rosyjskim wstrząsały ciągle bunty Niepokornych. A to Powstanie Listopadowe, a to Powstanie Styczniowe. To wszakże nie oznaczało, że wszyscy dzielnie się bili. Było też i tak, jak w opowieści Norwida, o pewnej pani, która prowadząc salon wąpiła w wywózki na Sybir, bo u niej na obiedzie nikogo nie brakowało. Na takie obiady mogła pozwolić sobie Galicja, ale dopiero wtedy, gdy uzyskała autonomię. A zyskała ją nie dlatego, że się o nią szczególnie biła, jeno z powodu przegranej Austrii w wojnie z Prusami w 1866 r. Zatem ów Franciszek Józef, zajeżdżający do Sanoka, to jeszcze postać sprzed okresu okazania łaskawości poddanym. Paradoksalnie, Galicji działo się gorzej, gdy Królestwu Polskiemu wiodło się dobrze, ale za cenę wierności carowi, co rozgniewało Piotra Wysockiego et consortes. Wiadomo, co było dalej. Tego zaś, co było dalej, żałuje publicysta „Gazety Wyborczej” Paweł Wroński (GW, 2-3 XII 2000). Powiada z ubolewaniem, że tak się przedtem dobrze wiodło, a do Warszawy nawet Paganini przyjechał, by dać popis. A tu masz! Powstanie szaleńców. P. Wroński zatem dobrze poczułby się w Galicji, ale chyba nie od razu. A że zapomniał, jak ta pani z Norwidowej opowieści, o kibitkach na Sybir, to już jego rzecz.

Fortepian o kobiecych nogach i osobisty czar Franciszka Józefa

Refleksje nad książką Edwarda Zajaca „Szkice z dziejów Sanoka”. Część II

fa, Sissi, miała większą stałość niż do własnego męża. Może miała rację? Monarchę wszakże rozpieszczęstała panny w stylu Pepi. By jednak Czytelnik nie odniósł wrażenia, że Edward Zajac pomieścił w swej książce jedynie opowieści o galicyjskim lojalizmie, trzeba przywołać historię Jana Kellera, którego życiorys jest reprezentatywny dla dalszych dziejów zaboru austriackiego (s. 32-35).

Sokoli i legionieści

Jan Keller bowiem wywodził się z rodziny niemieckich kolonistów, których osiedlano w celach germanizacyjnych, po czym rodziny te uległy polonizacji za sprawą miłych Polek. Traf chciał, że ojca wspomnianego Kellera urzekła Honorata Dąbrowska, z którą, poza nazwiskiem, nic mnie nie łączy. Powiem więcej, w zaborze rosyjskim taki związek Dąbrowszczykanki, czy jakowejś innej panny z Rosjaninem, choćby pięknym, nie byłby mile widziany. Dlaczego? Odpowiedzi należy poszukać w historii. Ale wróćmy do Kellera, którego matka, Honorata Dąbrowska, wyprawa na patriotę prawdziwego. Jan Keller, ukończywszy szkoły i c.k. Gimnazjum w Sanoku, odbył służbę wojskową i podjął pracę w c.k. Dyrekcji Skarbowej. Ten wojskowy etap życiorysu Kellera prowadzi do frywolnych skojarzeń z filmem J. Majewskiego „C.K. Dezercerzy”, ale żarty na bok. Służba wojskowa w twierdzy Przemysł musi być poważna. Krótko mówiąc, Keller rychno włączył się w działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które, jak wiadomo, było kuźnią kadr dla odrodzonej w 1918 r. Polski. Tylko wdzięczny monarcha Franciszek Józef mógł się nabrać na te pozornie niegroźne gimnastyczne wygibasy. Jan Keller został zatem członkiem Sokolej Drużyny Polowej, a w 1918 r., jako członek Komitetu Straży Obywatelskiej usunął z budynku starostwa sanockiego dwugłowego orła Habsburgów. To musiało być trudne zadanie. Gimnastyka na coś się przydała! Franciszek Józef nie żył już od dwóch lat, więc tej kompletnej ruiny swej zabawnej monarchii nie zdołał już, na swe szczęście, zobaczyć.

Tak, tak. Historia Galicji nie jest jednoznaczna. Trzeba bowiem podkreślić rozwój ruchów niepodległościowych, które tylko za sprawą autonomii mogły się wydarzyć. Galerię portretów malowanych przez Edwarda Zajacą wypełniają zatem działacze Sokola i dzielni legionieści Piłsudskiego, jak choćby Generał Kazimierz Tumidajski (s. 101-109). Co za postać! Urodzony wojskowy. Uczestnik kijowskiego POW, a potem oficer odrodzonego Wojska Polskiego. W kijowskim oddziale POW prowadzono antyniemieckie akcje dywersyjne, na których potem wzorował się Kierownictwo Dywersji AK. Piękny szczegół, jakich u Zajacą wiele. Gdy wybuchła II wojna światowa, Tumidajski znalazł się w strukturach ZWZ-AK, obejmując w grudniu 1942 r. komendę Okręgu AK Lublin, którą sprawował do czasu aresztowania przez NKWD 6 sierpnia 1944 r. Znamienna data. Historia zatoczyła koło. Trzydzieści lat temu, w 1914 r., tego dnia właśnie, wyruszyła z Krakowa pod Piłsudskim Pierwsza Kadrowa. Cóż za ironia losu, że tego dnia także aresztowano Tumidajskiego! Co sobie pomyślał? Nikt tego nie wie, chociaż rodzina Generała oraz Janusz Szuber zaopatrzyli Edwarda Zajacą w nadzwyczaj dokładne dane. Nieugięty Tumidajski odmówił współpracy z NKWD, został aresztowany i zmarł tragicznie w sowieckim szpitalu więziennym, gdzie próbowano go odżywiać siłą, chcąc przerwać demonstracyjną głodówkę. Tumidajski uduł się gorącą kaszą, która dostała się do tchawicy. Straszny los prawdziwego bohatera. A jaki moral? W powojennej Polsce, gdzie „porządek” zaprowadzała teraz sowiecka służba bezpieczeństwa, nie było miejsca dla Tumidajskiego. I dla wielu innych. Chyba że... Chyba że, przyjęto postawę uległości, w której gustował Franciszek Józef. Ale nie było w niej nic z austriackiego wdzięku. To dramat zniewolenia, któremu wszakże można było się oprzeć, rezygnując z awantaży. Te jednak kuszy, bardziej niż kobieca noga fortepianu. A jednak nie wszyscy się poddali, a przecież można było się oprzeć. „To nie wymagało specjalnej odwagi. To była kwestia smaku” jak później

W książce Zajaca można znaleźć także ciekawe szczegóły dotyczące relacji polsko-ukraińskich w 1918 r. Rok ów przyniósł przecież powstanie Wolnej Ukrainy, co oznaczało konfrontację z Polakami w walce o Lwów. Udział młodzieży w tej tragicznej rozgrywce, owych Orłach Lwowskich, które na szalę rzuciły swą młodość, jest po dziś bolesnym tematem, także politycznym. W Sanoku powołano Batalion Strzelców Sanockich, który ruszył na odsiecz Lwowa w listopadzie 1918 r. (s. 268-274). Czy Czytelnik ma świadomość, jak delikatnej materii Zajac w tym miejscu dotyka?

Burdy i sielanka

Tylko Edward Zajac wie, ile dokumentów zostało w Sanoku, a jakich nie ma, co oznacza, że pole badań historyka jest poważnie ograniczone. Brak oto sanockich akt z lat 1685-1687. Jak na tym tle wygląda administracja Franciszka Józefa, która odziedziczyła zasoby archiwalne, a Austria wojnę z Prusami dopiero co przegrała? Czy też trop prowadzi gdzie indziej, a zatem dokąd? Edward Zajac, jako długoletni dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku wie także, iż Niemcy zabrali stamtąd bezpowrotnie 246 eksponatów. Ile zatem jeszcze szkiców mógłby napisać Autor, gdyby miał źródła?

Teraz, po zestawieniu tych historycznych danych, dzieje Galicji nie wyglądają tak mitycznie, ale też i nabrały one rumieńców. A już szczególnie malowniczo prezentują się opisy wyczynów szlachty z Teleśnicy, niejakich Rosińskich. W początkach XVII wieku napadali oni, rabowali niczym kompani Kmicica (s. 198-200). W 1607 r. zaprosili w gościnę sąsiada, Piotra Kroguleckiego i w ich własnym domu go zabili. Ziemia sanocka zawrzała i okoliczna szlachta ruszyła szukać zemsty. Jednego Rosińskiego pojmano i już miał być stracony, ale okazało się, że nawet pod przytomną strażą być nie może. Ci bowiem, przybyli dla pojmania, już w Teleśnicy serdecznie upili się dobrym węgryzmem, w którym hulaka gustował. Także nie mógł odzłotać dwóch beczek, które *partim* wypito, *partim* wylano na ziemię. Co za bezmyślność! A jaka szkoda! Węgryzmem zatem przepadł, ale Rosińskiemu udało się uciec od pijanej straży. Takie to już było województwo ruskie, na potwierdzenie czego Zajac cytuje pyszne przysłowie: „Na Rusi choćby Jezuita posiał, to przecież złodzieje się urodzą”. Sam sok słowa. Co na to jezuita? Nie sprostali zadaniu, ale mają jednak poczucie humoru. To jedyna strona (190), gdzie trafił się kiks ortograficzny, a mianowicie grabież z „rz”. A może tak zapisano w źródłach? To jedyna asekuracja historyka...

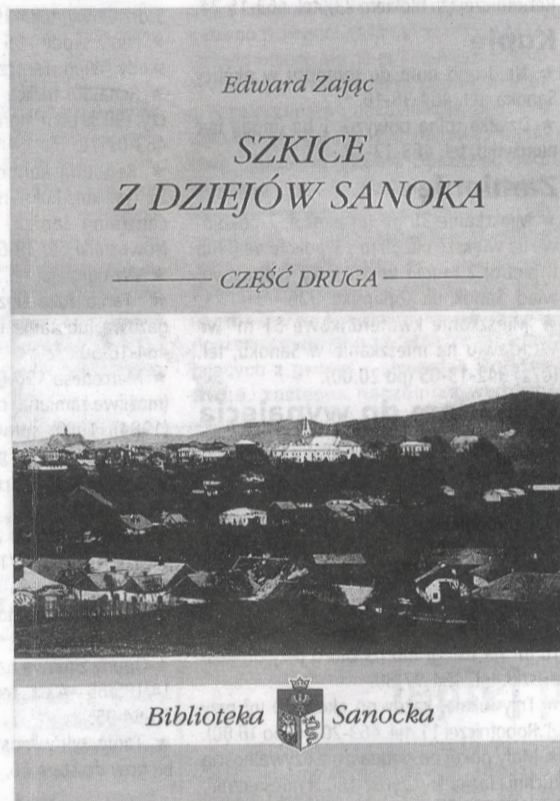
Na czym więc polega smak Zajacowej książki, która prowadzi Czytelnika skrupulatnie drogą szczegółów? Poza przytoczonymi kwestiami poważnymi, to także smak błahości, ulotności życia. To smak wakacji w Bełchówce u Weldyczów, gdzie bezdzietne małżeństwo przyjmowało gromadkę dzieci sanockiego lekarza (s. 166-169). Działwa delektowała się malinami i agrestem, a wieciorami słuchała kursu historii polskiej, dostając do ręki oryginalne listy Kościuszki.

Tę sielankę szczególnie mam przed oczami, ale teraz gdy za oknem śnieg, widzę Emilię Stuszkiewicz, jak ze wzruszeniem zapisuje w pamiętniku przebieg wigilijnej uroczystości i słyszę tę rodzinną modlitwę, i widzę tę scenę, gdy „tato Michaś bierze talerzyk z opłatkami przełożonymi miodem” (s. 133). I składa życzenia. I mogę się domyślać, że scena ta wzrusza nie tylko katolików, ale i prawosławnych sanoczan. Ci bowiem, dopóki polityka nie wkroczyła w religijne obyczaje, odwiedzali się wzajem, a zważywszy na różnicę kalendarza, tę niepowtarzalną atmosferę wigilijną mogli przeżyć dwa razy, bowiem na Trzech Króli była dopiero u Rusinów Wigilia Narodzenia Pana. I tak sobie myślę, że na pierwszą Wigilię już nie zdążyć z tą recenzją, ale na Trzech Króli – tak. Wierzę też, że Czytelnicy zdążyli już poznać sami smak książki Edwarda Zajaca. Ona teraz pachnie miodem na opłatek, który tato Michaś w ręku trzyma...

Małgorzata Dąbrowska

Łódź, 17 grudnia 2000 r.

Śródtytuły pochodzą od redakcji.



napisał Herbert. A w momentach dramatycznych, przystojniej było ryzykować życiem niż się sprzedać i taką decyzję podjął Tumidajski.

Wielonarodowa i wieloreligijna

Dobrze jest zobaczyć na przykładzie Sanoka Galicję wielonarodową i wieloreligijną. Widać tu wyraźnie podkreślenie polskości, choćby poprzez organizowanie spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych zwanych popularnie Kasami Steficyka (s. 137-145). Obejmowały one 1/4 powiatu sanockiego. Tylko tyle albo aż tyle, zważywszy na to, że językiem urzędowym spółek był polski, a wyznaczenie religijne udziałowców – katolickie. Ludność ukraińska miała swoją kasę. O żydowskiej kasie Zajac nic nie pisze, ale w innym miejscu podkreśla (s. 216), że Żydzi mieli w Sanoku pozycję uprzywilejowaną, bywało, że stanowili ponad połowę ludności, a przed wybuchem II wojny światowej prawie jedną trzecią. Nic dziwnego, że z tą ziemią związany jest także dramat holokaustu, ale i też nie bez kozery Zajac pisze o pomocy Polaków i Rusinów, przypominając, że ryzykowali śmiercią. Takiej zaś sankcji Niemcy nie wprowadzili w stosunku do Francuzów czy Holendrów (s. 286). Historyk końca wieku zastanawia się, ileż to razy jeszcze trzeba będzie tę kwestię przypomnieć i stawia pytanie, które w atmosferze politycznej poprawności uważa się za naganne: czy i jak ryzykowałby Żyd postawiony w takiej sytuacji? Oto w historii Sanoka mamy piękny przykład doktora Samuela Herziga, który leczył rodziny robotnicze z pełnym poświęceniem, nie wyglądając honorarium, a już szczególną opiekę roztoczył nad ochronkami dzieci żydowskich, ale i chrześcijańskich. Gdy jednak nastąpiła wojna, Herzigowie nie mogli obronić siebie i swoich współbraci. W czasie likwidacji getta sanockiego Herziga pozostawiono przy życiu, bo jako lekarz mógł być potrzebny. Pewnego dnia jednak i jego dosięgła groza śmierci. Chcąc uniknąć obozu w Zastawiu, Herzig i jego żona otruli się cyjankiem potasu. Z ich śmiercią odpłynęły wspomnienia o Domu Mody, prowadzonym przez jego żonę, która w okresie międzywojennym nadawała ton sanockim elegantkom (s. 156-159).

Podwójne laury

Sypią się laury dla albumu Adama Bujaka *Polska* wydanego przez wydawnictwo Bosz z Olszanicy. Jak już informowaliśmy w październiku zdobył on pierwszą nagrodę w kategorii albumów na Międzynarodowym Przeglądzie Książki Turystycznej i Krajoznawczej przy Międzynarodowych Targach Poznańskich. Obecnie zaś otrzymał honorowe wyróżnienie Poznańskiego Przeglądu Nowości Wydawniczej *Książka jesieni 2000*, przyznawane przez Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu.

Sygnaly czytelników

Za krótko

– W firmie, za pośrednictwem której kupiłem pewien produkt na raty poinformowałam mnie, że aby przy płaceniu uniknąć opłaty manipulacyjnej powinienem udać się do Kredytu Banku S.A. przy ulicy Szopena. Poszedłem więc tam rano, przed pracą, i jakież było moje zdumienie, gdy okazało się, że bank jest czynny dopiero od 9.30. Wydaje mi się, że placówki tego typu powinny być otwarte przynajmniej od 8.00. Dla osób pracujących zawodowo godziny 9.30-16.30 są raczej niedogodne.

– Niestety, jesteśmy tylko filią banku i pracujemy na jedną zmianę – wyjaśnia pracownica banku. – W podobny sposób funkcjonują chyba wszystkie filie. Być może zmieni się to w przyszłym roku. Jeśli zaczniemy pracować na dwie zmiany, to na pewno wydłużą się i godziny przyjęć.

Rozmowy nie było

Jeszcze przed świętami otrzymaliśmy sygnał od jednej z czytelniczek. Bardzo wzburzona opowiedziała nam, jak bezskutecznie dzwoniła do starego szpitala, prosząc o rozmowę z lekarzem dyżurnym.

– Albo nie mogli połączyć, albo lekarza nie było na tym oddziale, albo nie mógł podejść. Na darmo dzwoniłam chyba ze dwadzieścia razy. Nie stać mnie na to – już szybciej i chyba taniej byłoby pojechać samej do szpitala.

Rozumiemy wzburzenie czytelniczki, bo już po kilku nieudanych telefonach mogą „puścić” nerwy. Z drugiej jednak strony, jeżeli lekarz dyżurny porusza się po kilku oddziałach, to nie można wykluczyć takich sytuacji. I trudno w takim przypadku szukać winnych.

Nasze cztery kółka

Uważajmy, gdzie parkujemy

Od 1 stycznia zmieniają się przepisy dotyczące parkowania pojazdów na chodnikach i poboczach. Do tej pory nie wolno było parkować w tych miejscach, jeśli umieszczony był tam znak zakazu zatrzymywania lub postoju z umieszczoną poniżej tabliczką „dotyczy także chodnika”. Zaś od tego roku taki znak bez żadnych adnotacji poniżej, automatycznie obejmuje swoim działaniem także chodnik lub pobocze wykluczając tym samym parkowanie w tych miejscach. Postawienie pojazdu będzie tam możliwe tylko wtedy, gdy pod znakiem będzie umieszczona tabliczka „nie dotyczy chodnika bądź pobocza”.

Inną zmianą jest również usunięcie z sygnalizatorów malowanych strzałek warunkowego skrętu, co likwiduje możliwość wykonania takiego manewru. Wykonanie tej czynności będzie dozwolone wyłącznie wtedy, gdy pod sygnalizatorem będzie umieszczona strzałka podświetlona na zielono. Korzystając z okazji przypominamy, że warunkowy skręt można wykonać tylko po uprzednim zatrzymaniu samochodu przy sygnalizatorze i upewnieniu się o tym czy jest wolna droga. (mt)

PRODUCENT
OKNA
ROMPLAST
DRZWI
SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
464 92 84

PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

UCHWAŁA NR XXXIV/283/2000

RADY MIASTA SANOKA z 21 grudnia 2000 r.

w sprawie opłaty administracyjnej

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 Ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) art. 951 Kodeksu Cywilnego oraz art. 29 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U., z 1999 r. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) oraz art. 18, art. 19 pkt. 1 lit. c i art. 20 ust. 2 Ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm.) w związku z § 1 pkt 4 lit. c – Rozporządzenia Ministra Finansów z 28 listopada 2000 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów Ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 105, poz. 1115)

Rada Miasta Sanoka uchwała, co następuje:

§ 1

Ustalić stawki opłaty administracyjnej za przyjmowanie ustnych oświadczeń ostatniej woli spadkodawcy w wysokości:

1. w przypadku przyjmowania oświadczeń woli w siedzibie Urzędu Miasta – 80,00 zł.
2. w przypadku przyjmowania oświadczeń woli poza siedzibą Urzędu Miasta – 90,00 zł.

Zespół Szkół Ekonomicznych w Sanoku zaprasza do składania ofert na prowadzenie sklepienia szkolnego.

Oferta powinna zawierać:

1. Dane personalne oferenta.
2. Asortyment towaru.
3. Wyposażenie techniczne.
4. Proponowany czynsz za m².
5. Proponowane zasady współpracy ze szkołą.
6. Inne propozycje.

Oferowane pomieszczenie ma powierzchnię 6,60 m². Ofertę należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „oferta na sklepienie”.

Ofertę należy składać na adres: Dyrekcja Zespołu Szkół Ekonomicznych, 38-500 Sanok, ul. Sobieskiego 23 do dnia 15 stycznia 2001 r.

Bliższych informacji na temat oferowanego pomieszczenia udziela się pod numerem telefonu 463-14-85.

Bramy garażowe • Ogrodzenia Elementy z rur giętych

„PROFIL”

Przedsiębiorstwo

Wielobranżowe

ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

NOTEBOOKI-LAPTOPY

oraz inne superkomputery

Nowe i używane

(od 1.500 zł)

Agencja Informatyki 3A

Sanok, ul. Zamkowa 3a

tel. 464-31-13, 463-67-88

Dogodne raty • dostawy do klientów



F.H.R. „DOSER”

Studio Radiowe

Radio „HALA”

oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(Hala Targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

ZAPRASZAMY

§ 2

Ustalić opłatę administracyjną za czynności urzędowe związane z rejestracją działalności gospodarczej w wysokości:

1. wpis do ewidencji gospodarczej – 80,00 zł.
2. zmiana wpisu – 40,00 zł.

§ 3

Ustalić opłatę administracyjną za sporządzenie wypisów i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w wysokości – 50 zł.

§ 4

Opłatę administracyjną należy wpłacać w kasie Urzędu Miasta w dniu zgłoszenia wniosku o dokonanie czynności urzędowych, o którym mowa w § 1, 2 i 3.

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.

§ 6

Traci moc Uchwała Nr XXI/180/99 Rady Miasta Sanoka z 21 grudnia 1999 r. w sprawie opłaty administracyjnej za przyjmowanie ustnych oświadczeń woli spadkodawcy.

§ 7

1. Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie w miejscach publicznych i prasie lokalnej.
2. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku.

Przewodniczący Rady Miasta
Jan Pawlik

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13
(dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

Studio Nagrań „Manek”

Nowe usługi:

- kopiowanie płyt CD
- przegrywanie z kaset na CD
- z płyt gramofonowych na CD
- kopiowanie kaset video

tel. 4631620, 0601 792746

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego
znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka
przeznaczonego na prowadzenie działalności:
przemysłowej, usługowej, spożywczej, gastronomicznej.

Przetarg odbędzie się 18 stycznia 2001 r. o godzinie 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal przy ul. Jagiellońskiej 2

Lokal o łącznej powierzchni: 191,91 m², branża dowolna z wyłączeniem handlu odzieżą używaną i usług uciążliwych.

Cena wywoławcza: 70,00 zł/m² (słownie siedemdziesiąt złotych 00/100).

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, gazową, wod.-kan., c.o. (etażowe). Wadium: 13.433,70 zł (słownie: trzynaście tysięcy czterysta trzydzieści trzy złote 70/100).

Do lokalu objętego przetargiem przynależą pomieszczenia piwniczne o powierzchni 42,13 m². Stawka za m² pomieszczeń piwnicznych wynosi: 20,00 zł/m² (netto) i nie podlega licytacji.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 17 stycznia 2001 r. do godziny 12.00.

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92 w dniach 16 i 17 stycznia 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Jagiellońskiej 2 łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

UCHWAŁA NR XXXIV/282/2000

RADY MIASTA SANOKA z 21 grudnia 2000 r.

w sprawie wysokości stawek podatku od posiadania psów, zasad jego poboru oraz terminów płatności.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 Ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 14 Ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm.) w związku z § 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Finansów z 28 listopada 2000 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 105, poz. 1115)

Rada Miasta Sanoka

uchwała, co następuje:

§ 1

Ustalić roczną stawkę podatku od posiadania psów:
– w wysokości 35,00 zł od jednego psa.

§ 2

Zwolnić od podatku z tytułu posiadania jednego psa następujące osoby prowadzące samodzielnie gospodarstwo domowe:
– rencistów, kombatantów i inwalidów wojennych, emerytów poniżej 70 roku życia.

§ 3

Podatek pobiera się w połowie stawki określonej w § 1 – jeżeli osoba fizyczna weszła w posiadanie psa w II półroczu roku podatkowego.

§ 4

Podatek za dany rok podatkowy płatny jest z góry bez wezwania w terminie do 31 marca każdego roku kalendarzowego, względnie w ciągu jednego m-ca od dnia wejścia w posiadanie psa.

§ 5

1. Poboru podatku dokonują następujące jednostki organizacyjne:
 - a) Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Sanoku,
 - b) Spółdzielnie Mieszkaniowe działające na terenie miasta Sanoka,
 - c) Zakłady Weterynaryjne działające na terenie miasta Sanoka,
 - d) Kasa Urzędu Miasta.
2. Ustala się wynagrodzenie za inkasę dla inkasentów określonych w ust. 1 pkt a-d w wysokości 10% kwoty pobranego podatku.

§ 6

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.

§ 7

Traci moc uchwała Nr XXI/179/99 z 21 grudnia 1999 r. w sprawie wysokości stawek podatku od posiadania psów, zasad jego poboru oraz terminów płatności.

§ 8

1. Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie w miejscach publicznych i w prasie lokalnej.
2. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku.

Przewodniczący Rady Miasta
Jan Pawlik

**UCHWAŁA NR XXXIV/284/2000
 RADY MIASTA SANOKA
 z 21 grudnia 2000 r.**

**w sprawie wysokości stawek podatku
 od środków transportowych**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 Ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 10 i art. 12 ust. 4 Ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm.) w związku z § 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Finansów z 28 listopada 2000 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów Ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 105, poz. 1115)

**Rada Miasta Sanoka
 uchwała, co następuje:**

§ 1

Ustalić wysokość rocznych stawek podatku od środków transportowych jak w załączniku do niniejszej uchwały.

§ 2

Podatnicy stosujący stawki dla pojazdów zasilanych gazem obowiązani są posiadać stosowny wpis w dowodzie rejestracyjnym pojazdu.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.

§ 4

Traci moc uchwała Nr XXI/181/99 Rady Miasta Sanoka z 21 grudnia 1999 r. w sprawie wysokości stawek podatku od środków transportowych.

§ 5

1. Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez rozplakatowanie w miejscach publicznych i prasie lokalnej.
 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 r.

Przewodniczący
 Rady Miasta
 Jan Pawlik

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiorze pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA WENECJA

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24

Realizujemy
 zamówienia na telefon
 z dostawą do domu - gratis



Wszystkiej pomysłowości i sukcesów w Nowym 2001 Roku oraz podziękowania za zaufanie i współpracę naszym Klientom, Przyjaciółom i Sympatykom składa cały zespół
BIURA RACHUNKOWEGO BELL

46 311 25 bell@ks.onet.pl

Załącznik do uchwały
 Nr XXXIV/284/2000
 Rady Miasta Sanoka
 z dnia 21 grudnia 2000 r.

STAWKI

podatku od środków transportowych na 2001 rok

(w zł)

Rodzaj środka transportu	zasilane paliwem płynnym	zasilane gazem
1. od autobusów o liczbie miejsc do siedzenia łącznie z kierowcą:		
a) do 15 miejsc	318,00	224,00
b) powyżej 15 do 30 miejsc	588,00	412,00
c) powyżej 30 miejsc	1.294,00	906,00
2. Od samochodów ciężarowych o ładowności:		
a) od 2 ton do 4 t włącznie	470,00	329,00
b) powyżej 4 t do 6 t włącznie	636,00	447,00
c) powyżej 6 t do 8 t włącznie	752,00	530,00
d) powyżej 8 t do 10 t włącznie	1.118,00	777,00
e) powyżej 10 t do 12 t włącznie	1.460,00	1.020,00
f) powyżej 12 ton	2.295,00	1.600,00
3. Od ciągników siodłowych i balastowych	1.825,00	-
4. Od przyczep i naczep o ładowności:		
a) powyżej 5 t do 20 t włącznie	212,00	-
b) powyżej 20 ton	470,00	-

Przewodniczący
 Rady Miasta
 Jan Pawlik

CARBO-SAN 2

Producent

okien i drzwi

PCV i ALUMINIUM

ul. Okulickiego 26, Sanok
 tel. 464 19 67
 fax 463 02 27

NAJNIŻSZE CENY

MEBLE BIUROWE

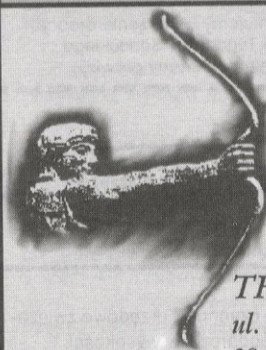
renomowanych firm krajowych

gotowe lub na zamówienie

Zapraszamy na zakupy

Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

Parapety wewnętrzne i zewnętrzne OKNA I DRZWI PCV



FORBO HELMITIN

NOWA PERSPEKTYWA

Niemiecka jakość – atrakcyjna cena

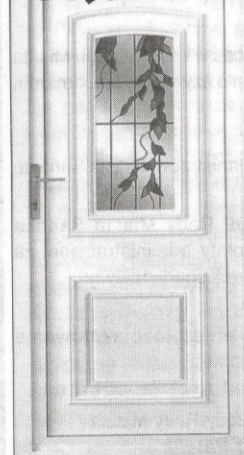
Parapety – odbiór natychmiastowy

THERMO OKNA MARIMEX s.c.

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK tel. (013) 463-47-19

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC



MULTI s.c.

- Profile niemieckiej firmy REHAU
- Okna nietypowe bez dopłaty
- Drzwi wejściowe (21 wzorów)

- Najlepsze wykonanie
- Najlepsze ceny!!

SANOK ul. II Armii W.P. 40 (Dąbrówka)
 Tel. 4635044

Przedsiębiorstwo Techniczne



www.forum.interq.pl • e-mail: forum@interq.pl

ul. Krakowska 2

Centrum Handlowe „PANORAMA”

tel. 464 00 10

- ♦ Panele podłogowe
- ♦ Panele ściennie
- ♦ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ♦ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ♦ Drzwi wewnętrzne
- ♦ **Blaty robocze**
od 100 zł/3,05 mb
- ♦ Parapety
– zewnętrzne, wewnętrzne
- ♦ **Dachówka**
– ceramiczna, cementowa
(BRAAS, DACHBUD)
- ♦ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ♦ Elementy więźby dachowej
- ♦ Ogrodzenia
- ♦ Panele podłogowe
CLASSEN 11 tys. obr.
od 26,50 zł

FOTO-STUDIO-KOLOR ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- ♦ CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- ♦ PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ♦ ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- ♦ SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



SZAFY GARDEROBY

ZABUDOWA WNĘK
 DRZWIAMI
 PRZESUWNYMI
 I SKŁADANYMI
 FIRMY

STANLEY

10 LAT GWARANCJI
 ULGA PODATKOWA

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

FRONTY DĄB NAT.
 BUK NAT.
 MDF
 INNE

SPRZĘT AGD
 AMICA
 ARISTON
 WHIRPOOL

POMIAR • PROJEKT
 WYKONAWSTWO

MEBLE NA ZAMÓWIENIE WG PROJEKTÓW WŁASNYCH

BOGATA KOLORYSTYKA
 SZEROKI ASORTYMENT
 20 LAT DOŚWIADCZEŃ

TRANSPORT
 GRATIS

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
 tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
 tel. 464-06-91

W Trepczy

6 grudnia ub. roku w Szkole Podstawowej w Trepczy został przeprowadzony Konkurs pt. „Życie bez nałogu” z udziałem podkomisarza **Adama Krawczyka** oraz aspiranta sztabowego **Józefa Litwina** z Komendy Powiatowej Policji w Sanoku.

Zaś dnia 19 grudnia nauczyciele kl. I-IV w ramach cyklu realizowanego programu o bezpieczeństwie i zagrożeniach w codziennym życiu przeprowadzili zajęcia tematyczne, w których również uczestniczył Józef Litwin. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem i angażowały uczestniczące w nich dzieci, do czego przyczyniły się prowadzące nauczycielki: **Leontyna Krowiak** i **Jadwiga Kozak**.



W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia w Trepczy miała miejsce doniosła uroczystość poświęcenia nowego kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Na tę wyjątkową okoliczność gospodarz świątyni ks. proboszcz **Stanisław Kot** zaprosił metropolitę przemyskiego ks. arcybiskupa **Józefa Michalika** oraz księży z Sanoka i okolicznych parafii.

W trakcie mszy św. ks. arcybiskup Józef Michalik poświęcił całą świątynię, a w niej wodę, ołtarz, ambonki, tabernakulum, chrzcielnicę i nowe dzwony. Licznie zgromadzeni w kościele wierni z wielkim zainteresowaniem wysłuchali homilii ks. arcybiskupa nawiązującej w swej treści do nieśmiertelnych praw miłości Bożej i odpowiedzialności wiernych za losy tej wiary na przełomie nowego tysiąclecia.

(kj)



Bardzo sympatyczne okazało się spotkanie najmłodszych uczniów Szkoły Podstawowej w Trepczy z **Bronisławem Brygidynem** – górnikiem, który 46 lat przepracował w SZGNI. Zaproszony na nie z okazji barbońkowego święta gość przybył w mundurze galowym, wzbudzając podziw zwłaszcza wśród męskiej części szkolnej braci.

– Tego typu spotkania organizowane są cyklicznie – wcześniej odwiedził nas strażak i pani policjantka. Dzieci bardzo chętnie biorą udział w takich lekcjach, zasympując swych gości licznymi pytaniami. Nie inaczej było i tym razem, a pan Bronisław bardzo ciekawie opowiadał o swej pracy – stwierdziła **Krystyna Sołtyś**, która zorganizowała spotkanie.

(k/)

Coś ty uczynił ludziom...

Myśląc o Mickiewiczu często przypominamy sobie, że w szkole niezbyt chętnie czytaliśmy jego utwory. Okazuje się jednak, że lekcje poświęcone poecie wcale nie muszą być nudnym „przerabianiem” lektur. Niestandardową lekcją może być wieczornica poświęcona Adamowi Mickiewiczowi. Taka odbyła się 15 grudnia w SP 8. Przygotowali ją uczniowie Kółka Recytatorskiego prowadzonego przez panią **Renatę Adamską**. Motem i tytułem wieczoru były słowa C. K. Norwida: „Coś ty uczynił ludziom Mickiewiczu...”. Scenariusz odbiegał od stereotypowych schematów – składał się z fragmentów wierszy poświęconych sylwetce Mickiewicza i jego dorobkowi literackiemu. Aby recytacja nie była monotonna przepleciono ją muzyką Chopina i innych kompozytorów muzyki poważnej, którą wykonali uczniowie klasy szóstej – **Kasper Kopeć** i **Ola Surówka**. Do dekoracji wykorzystano portret poety i zdjęcia pomników Adama Mickiewicza. Wieczornicę obejrżeli uczniowie SP 8, rodzice, pani dyrektor **Anna Fijałkowska-Chudzik** oraz nauczyciele.

(kd)

Interpretacji utworu towarzyszyła muzyka Antonio Vivaldiego oraz nagrania muzyki ludowej. Przy okazji zaprezentowano sylwetkę pisarza. Nie była to sucha, podręcznikowa relacja, ale barwna opowieść o szczegółach życia, wyjętych z biograficznej literatury. Oprawę plastyczną i muzyczną literackiej „biesiady” zapewnił udział w tych kierunkach uczniowie – **Joasia Staroścjak** z I Lb i **Paweł Futyma** z kl. IV Lb. Dopelnieniem wiedzy o pisarzu była wystawa poświęcona życiu i twórczości Reymonta.

Wbrew obiegowym opiniom o niechęci młodzieży do czytania lektur, można było zauważyć szereg pozytywnych zjawisk – spontaniczne zgłaszanie się do czytania, rywalizację w pięknym czytaniu, duże zainteresowanie przekazywanymi treściami. Uczniowie młodszych klas, którzy nie znali dotąd sylwetki Reymonta, byli zafascynowani niezwykłością drogi życiowej pisarza. Z relacji swoich koleżanek i kolegów dowiedzieli się np. w jaki sposób Reymont uzyskał uprawnienia czeladnika krawieckiego, co miało zapewnić przyszłość człowiekowi o tak niespokojnym usposobieniu. Usłyszeli,

Pamięci Reymonta

15 i 18 grudnia ub. roku w Zespole Szkół Zawodowych w Sanoku, w kameralnych warunkach pracowni polonistycznej, miało miejsce kilkugodzinne czytanie tekstu powieści **Władysława Stanisława Reymonta** pt. „Chłopi”. Był to wkład młodzieży ZSZ do ogólnopolskich obchodów Roku Reymontowskiego. Imprezę zorganizowała polonistka **Danuta Ozubko** wraz z uczniami klas licealnych i technicznych.

Był to kochającym mężem, bez reszty oddanym żonie Aurelii, nazywanej przez niego „Lili”, dobrym człowiekiem o złotym sercu.

A oto garść ciekawostek. Stefan Falikowski w książce pt. „Reymont w kręgu rodzinnym” pisał o charakterystycznym dla pisarza tiku nerwowym, tzw. „trzytaktowym”: – *Najpierw szybkim ruchem przeczesywał palcami czuprynę, następnie poprawiał binokle na nosie i wreszcie obciągał kamizelkę od przodu oburącz, krótkim szarpnięciem w dół.* Był też pedantycznie czysty i elegancki, choć potrafił zachować, właściwy gentelmeńskiej konwencji stroju, umiar. Oboje Reymontowie kochali się w zbytku i komforcie dnia codziennie-

go. Ich dom słynął z doskonałej kuchni. Ulubiony deser Reymontów to śliwki francuskie gotowane, podane na zimno z bitą śmietaną i świeżo smażoną skórką pomarańczową, pokropione likierem Maraschino. Pisarz był wzorem wytwornych manier i wylewnej gościnności. Kochał przyrodę i zwierzęta. Jego ulubionymi psami były: pekińczyk **Niko**, foksterierka **Iskierka** oraz wilczur **Roll**. Opisał je w utworze „Bunt”.

Można żywić nadzieję, że prezentacja fragmentów „Chłopów” zachęci młodzież do przeczytania całej powieści. Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród uczniów dowodzą, że uznali oni imprezę za udaną i potrzebną.

Wan.

Zima nas nie rozpieszcza. Śniegu jest jak na lekarstwo, więc saniami daleko zajechać nie można. A mimo to **Mikołaj**, będący z pewnością najbardziej zapracowanym świętym w okresie gwiazdkowym, radzi sobie. Zamienia renifery na konie mechaniczne, a sanie na ogromną ciężarówkę.

Gwiazdkowa niespodzianka



Upominki sprawiły obdarowanym sporo radości...

Przed świętami, pod budynkiem Ewangelicznej Wspólnoty Zielonoświątkowej w Sanoku stał ogromny tir. Załadowany był pięknie zapakowanymi, kolorowymi pudełkami pełnymi upominków. Jak udało nam się dowiedzieć od **Tadeusza Krzoka**, pastora sanockiego zboru Wspólnoty Zielonoświątkowej, była to jedna z 8 ciężarówek, jakie przybyły do Polski z zachodniej Europy w ramach akcji Gwiazdkowa Niespodzianka'2000. Było to przedsięwzięcie zorganizowane przez tamtejsze kościoły chrześcijańskie. Parafianie z Niemiec, Belgii, Holandii i Szwajcarii własnym sumptem przygotowali świąteczne upominki, które tamtejsze dzieci wysyłały do swoich rówieśników w Polsce, Rumuni i na Ukrainę, w myśl idei dzieciom.

Rozprowadzaniem paczek w Polsce zajęły się kościoły ewangeliczne, obdarowując nimi dzieciaki z rodzin wielodzietnych, mające bezrobotnych rodziców, którzy najczęściej nie są w stanie sprawić swoim pociechom świątecznych prezentów. Paczkami przywiezionymi do Sanoka zajęła się Ewangelicka Wspólnota Zielonoświątkowa z ulicy Zamkowej. Z przywiezionych 7 tysięcy pakunków wyładowano prawie 2 i pół tysiąca. Reszta pojechała do Krynicy, Wysowej i Jasta do tamtejszych kościołów ewangelicznych. Paczki z Sanoka zawieziono do bieszczadzkich szkół, m.in. do Czarnej, Zatwarnicy, Stuposian, Lutowisk czy do Polany, gdzie w uroczystościach związanych z wręczeniem upominków uczestniczyli także duchowni katolicy. Resztę rozprowadzono wśród sanoczan. Adresy osób potrzebujących udało się uzyskać m.in. z Ośrodka Pomocy Społecznej oraz z Pogotowia Opiekuńczego, również obdarowani informowali innych

o możliwości otrzymania upominków. Jak powiedział pastor **Krzok**, nieoczekiwane upominki sprawiły obdarowanym sporo radości zwłaszcza w Bieszczadach, gdzie przecież większość ludzi nie żyje zbyt dostatnio. W związku z tym, że paczki pochodziły od osób prywatnych, ich zawartość była różna i do końca stanowiła zagadkę. Najczęściej były to różnego rodzaju słodycze, zabawki i maskotki, przybory szkolne, czapki i szalik, czasem

buty. Niektórym udawało się znaleźć również trochę gotówki. Jak podkreślił nasz rozmówca, cała akcja utrzymana jest w klimacie świąt, obchodzonych na pamiątkę obdarowania ludzkości najwspanialszym darem jakim było przyjście na świat Jezusa Chrystusa. *Kierowani tą Bożą miłością, również chcemy pomagać potrzebującym w miarę naszych skromnych możliwości – powiedział pastor Krzok.*

(bor)

Świąteczna ósemka

„Radość bijąca z ubogiej Stajenki Betlejemskiej niech napełnia serca Wasze, a Boża Dziecina niech błogosławi wszystkim w każdym dniu Nowego Roku w Nowym Tysiącleciu.” – tymi słowami kolędnicy złożyli życzenia na wigilię zorganizowanej w świetlicy przy SP 8 w przedświąteczną środę. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: dyrektorki **Janina Baranowska**, **Urszula Radwańska**, **Anna Fijałkowska-Chudzik**, pedagog szkolny **Ewa Zajac**, rodzice i dziadkowie uczniów. Dzieci recytowały wiersze, śpiewały pastorałki i kolędy. Akompaniowali również wychowankowie świetlicy: **Małgosia Filipowicz**, **Maciek Ambicki** i **Karol Adamiak** – na syntezatorze, oraz **Kamil Kostur** i **Dagna Brzęcka** na skrzypcach. Na początku kierowniczka świetlicy **Ewa Magda** i uczennica **Ania Reiss** zapaliły świecę Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Zaraz też przybyli kolędnicy z gwiazdą, również dzieci uczęszczające do świetlicy. Oni zaśpiewali kolędy, pastorałki i składali z serca płynące życzenia. Po przedstawieniu pani **Janina Baranowska** również złożyła wszystkim zebranych życzenia, dziękując za wspaniałe przygotowaną wigilię i podzieliła się opłatkiem. W tym właśnie czasie dał się słyszeć dzwonek i do sali wszedł Święty Mikołaj, który każdemu wręczył drobny, słodki upominek. Całość przygotowały panie wychowawczynie ze świetlicy szkolnej: **Ewa Magda**, **Kazimiera Tarnawska-Rogoz**, **Barbara Mielnikiewicz**, **Alina Kmlotek**, **Larisa Pytlis** i **Małgorzata Ryznar**.

To niejedyna atrakcja świątecznego tygodnia w ósemce. Samorząd uczniowski wraz ze swymi opiekunami **Markiem Mazepą** i **Januszem Plotrowskim** zorganizowali coroczny konkurs szopek, który największym zainteresowaniem cieszył się wśród najmłodszych uczniów. Wiele szopek wpłynęło z klasy I f i d. Ich wykonawcami byli: **Edytka Stefańska**, **Ola Tokarska**, **Mateusz Badowicz**, **Paulinka Kornecka**, **Filip Mlenkina** i **Paweł Wołtosz**. Były również prace z klas III b i III c. Klasy starsze zeprezentowały szopki wykonane przez uczniów z V e, VI c, VI e, oraz uczniów działających w kółku plastycznym. Niektóre dzieci wykonywały prace samodzielnie, inne przy pomocy rodziców. Najciekawsze szopki zostały nagrodzone drobnymi upominkami.

(kd)

Najładniejsze kartki

W poniedziałek 8 stycznia, o godz. 16.00 w Młodzieżowym Domu Kultury odbędzie się pokonkursowa wystawa kartek świąteczno-noworocznych, połączona z wręczeniem nagród zwycięzcom. Jest to już druga edycja konkursu, który – sądząc po ilości uczestników – przysięga sukcesem. Atrakcją wieczoru będą jasełka, przygotowane przez dzieci ze Szkoły Podstawowej w Tyrawie Solnej oraz występy kolędnicze zespołu Kola Kultury Ukraińskiej, działającego przy MDK.

Oświata solidaryzuje się

Sanocki Związek Zawodowy Pracowników Oświaty i Wychowania Oświata solidaryzuje się ze strajkującymi pielęgniarkami i położnymi w ich walce o poprawienie sytuacji służby zdrowia. Pismo w tej sprawie zostało przesłane do kancelarii premiera **Jerzego Buzka**. Oświatowcy domagają się m.in. spełnienia słusznych postulatów placowych pielęgniarek oraz: – *Zapewnienia tego, co rząd każdego demokratycznego kraju powinien zagwarantować, a mianowicie prawa do godnego życia dla wszystkich, którzy pracują.*

KARO ŻALUZJE
 PRODUKCJA W SANOKU
 - poziome - pionowe
 ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
 tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

APTEKA PANORAMA
 zaprasza na
**bezpłatny pomiar ciśnienia
 i poziomu cukru we krwi
 w godzinach pracy apteki**
 Sanok, ul. Krakowska 2

KURSY KOMPUTEROWE
**STANDARDOWE
 DLA NAUCZYCIELI**
 Inne...
 Agencja Informatyki 3A
 Sanok, ul. Zamkowa 3a
 (Kuratorium Oświaty KZ-443-29/93)
 Zapisy i informacje -
 tel. 464-31-13, 463-67-88

Komunikat Zarządu Miasta Sanoka
 z dnia 5 stycznia 2001 r.
 Stosowanie do art. 18, ust. 2, pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. Nr 15, poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.)
podaje się do publicznej wiadomości
 że dnia 30 stycznia 2001 r. o godz. 9.00 w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Dworska, Kalinowa, Graniczna”, którego przedmiotem jest budownictwo mieszkaniowe z usługami.
**Za Zarząd
 Przewodniczący Zarządu
 mgr inż. Zbigniew Daszyk**

**UCHWAŁA NR XXXIV/281/2000
 RADY MIASTA SANOKA
 z 21 grudnia 2000 r.**

**w sprawie wysokości stawek
 podatku od nieruchomości**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 Ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74, z późn. zm.) oraz art. 5 ust. 1, art. 7 ust. 2 i art. 7a ust. 1 Ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm.) w związku z § 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z 28 listopada 2000 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów Ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 105, poz. 1115)

**Rada Miasta Sanoka
 uchwała, co następuje:**

§ 1

Ustalić wysokość rocznych stawek podatku od nieruchomości:

- od 1 m. kw. powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części - 0,46 zł.
- od 1 m. kw. powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne, oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 15,86 zł.
- od 1 m. kw. powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 7,38 zł.
- od 1 m. kw. powierzchni użytkowej budynków pozostałych lub ich części - 5,29 zł z wyjątkiem budynków stanowiących własność osób fizycznych, dla których ustala się stawkę - 3,00 zł.
- od budowli:
 - wykorzystywanych bezpośrednio do wytwarzania energii elektrycznej lub ciepła, linii elektroenergetycznych przesyłowych i rozdzielczych, rurociągów i przewodów sieci rozdzielczej gazów, ciepła, paliw i wody, od budowli służących do odrowadzania i oczyszczania ścieków - 1% ich wartości ustalonej na dzień 1 stycznia roku podatkowego - stanowiącej podstawę naliczenia amortyzacji w tym roku, a w przypadku budowli całkowicie zamortyzowanych - ich wartość z dnia 1 stycznia roku, w którym dokonano ostatniego odpisu amortyzacyjnego,
 - od pozostałych - 2% wartości ustalonej na dzień 1 stycznia roku podatkowego - stanowiącej podstawę obliczenia amortyzacji w tym roku, a w przypadku budowli całkowicie zamortyzowanych - ich wartość z dnia 1 stycznia roku, w którym dokonano ostatniego odpisu amortyzacyjnego.
- od 1 m. kw. powierzchni gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - 0,56 zł.
- od gruntów:
 - od 1 m. kw. powierzchni - będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów Ustawy z 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym wykorzystywanych na cele rolnicze - 0,05 zł.
 - od 1 ha powierzchni gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - 3,09 zł.
 - od 1 m. kw. powierzchni pozostałych gruntów - 0,08 zł.

§ 2

1. Zwalnia się od podatku od nieruchomości:
 - nieruchomości komunalne będące w użytkowaniu gminnych jednostek i zakładów budżetowych,
 - nieruchomości zajęte na prowadzenie działalności rekreacyjnej, sportowej oraz kulturalnej.
 - pozostałe nieruchomości komunalne - które nie zostały oddane w zarząd, dzierżawę, oraz nie zostały oddane w posiadanie na podstawie innych tytułów osobom fizycznym, prawnym oraz jednostkom organizacyjnym.

§ 3

1. Zwalnia się z podatku od nieruchomości:
 - nieruchomości związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez podmioty, które rozpoczęły działalność w roku podatkowym 2001 - zatrudniające osoby zamieszkujące na terenie Sanoka.
 - nieruchomości wybudowane i zakupione w roku podatkowym 2001 - z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej.
 2. Podstawą do zwolnienia, o którym mowa w ust. 1 jest przedłożenie organowi podatkowemu:
 - dowodów potwierdzających uruchomienie działalności gospodarczej,
 - zaświadczenia właściwego urzędu potwierdzającego zatrudnienie osób zameldowanych na terenie Sanoka.
 - dokumentów potwierdzających poniesione wydatki inwestycyjne na budowę lub zakup nieruchomości.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta

§ 5

Traci moc Uchwała Rady Miasta Nr XXI/178/99 z 21 grudnia 1999 r. w sprawie wysokości stawek podatku od nieruchomości.

§ 6

- Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie w miejscach publicznych i prasie lokalnej.
- Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 r.

Przewodniczący Rady Miasta
Jan Pawlik

ZUS Grupa 3000 sp. z o.o.
 Zapraszamy na prezentacje programów do elektronicznej wymiany danych z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych: Płatnika i Płatnika Przekaz Elektroniczny. Prezentacje odbywają się w Laboratorium: Sanok, Kazimierza Wik.6
 prezentacje są bezpłatne
 zgłoszenia - telefonicznie
 uczestniczy w nich Z U S
464 25 59

„WAREX”
 Centrum szkolenia kierców
**„Jako jedyny ośrodek
 stwarzamy możliwość
 zwrotu kosztów szkolenia**
 Czas trwania kursu:
1 miesiąc
 Termin zapłaty:
3 miesiące
 Adres: Sanok, Grzegorza 2
 tel. 463-78-98

Zarząd Miasta Sanoka
 ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
**na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych
 na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.**
 Oznaczone numerami:
18 - powierzchnia użytkowa 17,61 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 30,00 zł/m²,
36 - powierzchnia użytkowa 17,52 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 30,00 zł/m²,
 Wadium za stoisko oznaczone nr 18 wynosi 528,30 zł (słownie: pięćset dwadzieścia osiem złotych 30/100), wadium za stoisko oznaczone nr 36 wynosi 525,60 zł (słownie: pięćset dwadzieścia pięć złotych 60/100).
 Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka - pok. 34 (II piętro) **najpóźniej do 17 stycznia 2001 roku do godziny 12.00.**
 Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22%.
Przetarg odbędzie się 18 stycznia 2001 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka - pok. 64 (Sala Herbowa).
 Stoiska udostępnione będą do oglądania w dniach 16 i 17 stycznia 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.
 W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.
 Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
 Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych stoisk objętych ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
 - którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
 - z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

KRZYŻÓWKA NR 1

JEDNO- CZENIE, ZESPA- LANIE	CZEŚĆ OGRODU DZIAŁA SIĘ	USZCZEL- NIANIE LAKIEM	UNOS PO JESIENI	W RECE KELNERA WAGA OPA- KOWANIA	GRZEBIEŃ DLA POŁA
16	10	4	15	8	
GRA LICZBOWA INACZEJ NOGAWKA	OWOC KASZTANA JADALNE- GO	STARO- RZYMSKI ODDZIAŁ HELM	AMERYKAŃSKA NAZWA HANDLOWA WŁÓKNIEN POLIESTROWYCH	NIEPRZER- WANY CIĄG CHWIL	NAJWYŻ- SZE GÓRY EUROPY
SKOK W BOK GŁOS KOBIECY	Z UDEM DAWNY WY- WABIACZ PLAM	CZEŚĆ WALKI BOKSER- SKIEJ	RYBA WI- GILJNA BOKSER Z USA	POEMAT CHINEŃSKI KAMIEŃ POLSZLACH	1
ZŁUDZENIE OPTYCZNE	JEST TAKA ZUPA ZAKOCHA- NY AKTOR	BYŁA TAKA MARGA- RYNA KROŁ EGINY	OGRO- DZENIE Z CEGIEŁ	PROSZEK DO SZORO- WANIA	EGIPSKI BÓG KSIĘZYCA
PIASZCZY- STA WYDMA	OKRYWA SZYJĘ	7	6	5	14
SAMICA WILKA, WILCZYCA	ARTRE- TYZM	ZAGADKA	3	2	17
MNISZKA BUDDYJSKA	POLSKA KAWA	EUNUCH	12	11	10
1	2	3	4	5	6
10	11	12	13	14	15

**SPONSOREM I NAGRODY JEST
 Sklep Muzyczny
 „SABRINA”
 Sanok, ul. Kościuszki 12**

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie - przysłowie.
 Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 1 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni):
 I - nagroda rzeczowa ufundowana przez Sklep Muzyczny „Sabrina” (ul. Kościuszki 12);
 II - 15 zł (gotówka), III - wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia).
 Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” - ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

**Rozwiązanie krzyżówki
 (nr 50):**

**KTO ZJADA OSTATKI
 BYWA PIĘKNY I GŁADKI**

- Witold Janik**
 ul. Podgórze 1
 38-500 Sanok
- Wanda Jajko**
 ul. Traugutta 41
 36-200 Brzozów
- Andrzej Malik**
 ul. Kopernika 4/13
 38-500 Sanok

Ojciec Grzegorz Zdunek

franciszkanin

1970 – 2000

POŻEGNANIE

O. Grzegorz Zdunek urodził się 18 stycznia 1970 roku w Lubaczowie. Pierwszego lutego w tym samym roku został ochrzczony we franciszkańskim kościele parafialnym Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Horyńcu Zdroju, gdzie również 15 czerwca 1986 roku przyjął sakrament bierzmowania.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1985 r. rozpoczął naukę w liceum ogólnokształcącym w Lubaczowie, zakończonej w maju 1989 roku egzaminem maturalnym. Po maturze poprosił o przyjęcie do krakowskiej Prowincji Franciszkanów i od 24 września rozpoczął nowicjat w Kalwarii Paławskiej. Rok później 25 września 1990 roku złożył pierwsze zakonne śluby i od października podjął studia w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Franciszkanów w Krakowie.

W nowicjacie i w seminarium brat Grzegorz postrzegany był przede wszystkim jako człowiek bardzo spokojny i zrównoważony, wzorowo wywiązujący się z powierzonych mu obowiązków. Zawsze można było polegać na jego pracowitości i rzetelności. W seminarium pełnił m.in. funkcję bibliotekarza, a i był kursowym swego rocznika. Dał się też poznać od najlepszej strony w pracy katechetycznej z dziećmi specjalnej troski. W opinii przełożonych był dobrze zapowiadającym się zakonikiem i rokującym najlepsze nadzieje przyszłym kapłanem, odpowiedzialnym za swoje powołanie.

Sześć lat temu, 8 grudnia 1994 roku wraz z dziesięcioma współbraćmi z kursu złożył w bazylice św. Franciszka w Krakowie wieczystą profesję zakonną. W tej samej świątyni 17 czerwca 1995 r. przyjął z rąk biskupa bielsko-żywieckiego Tadeusza Rakoczego święcenia diakonatu, a rok później 22 czerwca 1996 r. święcenia prezbiteratu z rąk księdza biskupa Adama Śmigielskiego, ordynariusza diecezji sosnowieckiej.

Po święceniach kapłańskich ojciec Grzegorz został skierowany przez prowincjała o. Stanisława Strojckiego do klasztoru św. Jana Chrzciciela w Legnicy, gdzie pracował przez dwa lata jako katecheta i duszpasterz młodzieży. W czerwcu 1998 r. otrzymał obediencję do klasztoru w Sanoku i tu pełnił kapłańską posługę do wiosny ubiegłego roku. Właśnie minionej wiosny ojciec Grzegorz zaczął odczuwać poważne dolegliwości związane z chorobą, której rozpoznanie przyszło latem w Krakowie. Badania lekarskie wykazały, że ojciec Grzegorz choruje na raka mózgu i konieczna jest operacja, która przeprowadzona została w sierpniu ub. roku w klinice neurologicznej w Krakowie. Od tego czasu stan ojca Grzegorza nie poprawiał się. Otoczony opieką najbliższych: mamy, brata, cioci oraz nieustanną modlitwą współbraci i przyjaciół, po czterech miesiącach spędzonych w krakowskim szpitalu, w dniu Bożego Narodzenia 25 grudnia 2000 r. o godz. 9.00 ojciec Grzegorz odszedł do Pana, któremu przez zakonne śluby i święcenia oddał życie.



Do dnia dzisiejszego przychodzą do Grzesia, na adres Kurii Prowincjalnej świąteczne życzenia i listy z wyrazami pamięci od przyjaciół, a przede wszystkim od dzieci. Odchodził do Pana cicho i skromnie, tak jak cicho i pokornie było jego życie. Niewidoczny na tzw. pierwszej linii wnosił do życia wiele ciepła, otwartości i pokoju. „Pragnę kroczyć drogą św. Franciszka i służyć” napisał kiedyś krótko i krótko mu przyszło między nami żyć, służyć i być wiernym do końca. Przeżył trzydzieści lat, dziesięć lat w zakonie, cztery i pół jako kapłan. *Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie...*

fr. Jerzy Maculewicz
sekretarz prowincji

W niedzielę, 7 stycznia, o godz. 12.00 zostanie odprawiona msza święta w intencji zmarłego ojca Grzegorza Zdunka. Jako parafia pragniemy podziękować Bogu za dar jego życia, posługi kapłańskiej i wypraszać dla niego zbawienie wieczne.

Pamięci ojca Grzegorza

Żyjąc spokojnie na świecie, nie zdajemy sobie sprawy z powagi takiej rzeczy, jaką jest śmierć. Być może jest ona siostrą życia, czy ja wiem? Wiem tylko tyle, że jest to jedyna rzecz w całym naszym istnieniu, o którą nie musimy walczyć.

Czasami śmierć nas zaskakuje. Zaskoczeni są także bliscy zmarłego. Wtedy bardzo często możemy usłyszeć: „Taki był młody, mógł jeszcze żyć” lub „taka była młoda, dobrze wyglądała, czasami nawet miała rumieńce”.

Po odejściu pozostaje ogromny żal i smutek, który niekiedy znajduje ujście w złości czy gniewie, a najczęściej przejawia się płaczem. Co nam daje płacz? Najczęściej nas rozładuje, sprawia nam ulgę. Czy oprócz płaczu, żalu, złości jest jeszcze jakiś inny sposób na przeżycie straty bliskiej osoby? Może cisza?

Cisza jest najlepszą rzeczą, jaką wybrać może człowiek. Bo często cisza powie więcej niż jakiegokolwiek słowa i może być receptą na żal, smutek, przynębie. Cisza jest dużo prostsza od mowy, bo w niej nie musimy dobierać słów, akcentu, gramatyki, czasów, zaimeków, przecinków, wykrzykników, kropek.

W obliczu śmierci i jej majestatu NALEŻY ZAMILCZEĆ I W MILCZENIU ODDAĆ ZMARŁEMU HOŁD.

A co z bólem? Ten pozostanie, gdyż ból może trwać wiecznie.

Żegnamy Cię ojciec Grzegorz. Wieczny odpoczywanie racz mu dać Panie.

W imieniu uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych w Sanoku
Dominika Molenda

Przyjaciołom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowania

za okazane współczucie oraz uczestnictwo w ostatniej drodze naszego kochanego Taty

Władysława Sitarza

składa

Rodzina

Pani Krystynie Żwirek

Długoletniej Pracownicy Banku wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci **Małki**

składają

Dyrekcja i Pracownicy Banku Peako SA w Sanoku

Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

Edward Stasiczak

1922 – 1999

WSPOMNIENIE

Minął rok, jak nie ma tego człowieka wśród żywych, był obok nas, skromny, pobożny, chętny do pomocy, bardzo pracowity. Wiele pokoleń młodzieży kształcącej się w zawodzie spawacza wspomina swego nauczyciela, człowieka dobrodusznego, pogodnego. Ale mało kto znał jego burzliwe losy, mało kto wie, jak powstała tak wielkiego formatu osobowość.

Urodził się w Nienaszowie koło Jasła 16 stycznia 1922 roku jako pierworodny syn Franciszka. Życiorys szkolny rozpoczyna w Sanoku i tu w czwartej klasie gimnazjalnej zastaje go wojna. Zamiast nauki rozpoczął tułaczkę wojenną. Pierwsze dni to ucieczka przed Niemcami, na którą wyruszył 16 letniego Edwarda rodzice, wysyłając młodzieńca do rodziny w Kamionce Strumiłkowej. Brat ojca, Jan, posiadał tam gospodarstwo rolne. Niestety, niedługo mieli okazję cieszyć się z tego, że są razem. NKWD aresztowało stryjka Jana za udział w wojnie z bolszewikami a pozostali członkowie jego rodziny wraz z Edwardem zmuszeni zostali do zapisania się do kolchozu, gdzie pracowali do wybuchu wojny niemiecko – radzieckiej. Po zajęciu Kamionki Strumiłkowej przez Niemców powraca do Sanoka i dzięki staraniom ojca podejmuje pracę w fabryce wagonów. W tym czasie wstępuje do młodzieżowej organizacji konspiracyjnej i rozpoczyna naukę w tajnym nauczaniu. Składa egzamin dojrzałości na wydziale matematyczno-fizycznym w liceum w 1945 roku. Po zakończeniu wojny, mimo że członkowie organizacji konspiracyjnych otrzymali polecenie nieujawniania się i zaprzestania wszelkiej aktywności konspiracyjnej, nie zaprzestał działań na rzecz wolnej ojczyzny. A władza ludowa surowo obchodziła się ze swoimi przeciwnikami. Wpadka organizacji młodzieżowej wtrąca wielu do więzień. Osobiste dramaty, metody śledztwa są dla Edwarda i jego kolegów epopeją cierpienia. Ze względu na żyjących świadków tamtych wydarzeń nie godzi się tutaj przywoływać obrazu poniżenia i upodlenia przez jakie musieli przejść. Efektem śledztwa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa jest czteroletni wyrok wydany przez rejonowy sąd wojskowy. Więziony był na Zamku w Rzeszowie, ale na podstawie amnestii ogłoszonej w marcu 1947 roku zostaje zwolniony. Musi wyjechać – trafia do Opola. Podejmuje tam pracę jako nauczyciel, przełożeni szybko dostrzegają jego zalety, ma osiągnięcia, ale równie szybko okazuje się, że wyrotowiec nie może się opiekować młodzieżą. Zostaje wyrzucony ze szkolnictwa za konspiracyjną przeszłość. Podejmuje pracę jako spawacz tam, gdzie zawsze czekali na chętnych czyli w Opolskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego. W 1950 roku wraca do ukochanego Sanoka, ale „przeszłość” jeszcze raz ruguje go z pracy. Ówczesny dyrektor zakładu mięsnych w Sanoku oświadcza po sześciu miesiącach pracy, że musi go zwolnić, gdyż komitet miejski PZPR zarzuca, że za dużo w zakładzie niepewnego elementu. Przedostatnim miejscem zarobkowania jest PKP, z którego już z własnej woli przechodzi do pracy w Technikum Mechanicznym na stanowi-



sko nauczyciela zawodu. Tutaj daje się poznać jako fachowiec, praktyk, wychowawca ceniony i lubiany przez młodzież. Przekazywał wiele prawd życiowych, uczył pracowitości i skromności.

Kreśląc krótki rys bogatego i burzliwego życia Edwarda Stasiczaka, chciałbym dać wyraz szacunku i czci człowiekowi, który przez całe życie wiernie służył narodowi i ojczyźnie. Pragnę zwrócić uwagę na człowieka, który cierpiał za ideę wolnej Polski i mimo trudności oraz nieustających problemów ze strony władz nie ugiął się. Do końca wierny był swoim ideałom, które przed laty pociągnęły go do działalności konspiracyjnej. Był wzorem, bo pomimo niezliczonych nacisków nigdy nie zdradził swoich ideałów. Pod koniec życia mógł zaznać skromnej satysfakcji z przemiany ustrojowej, która uznała jego nieprzewidywaną wolę pielęgnowania wolności i wiary.

Piotr Uruski

Koncert Misji Charytatywnej

Ukraińska Misja Charytatywna pt. „**Wiara, Nadzieja, Miłość**” prowadzi wszelkie formy działalności, dzięki której może skutecznie pomagać „dzieciom Czarnobyla”. Większość z tych dzieci jest sierotami, ponieważ wskutek awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu, utraciły nie tylko spokojne dzieciństwo i zdrowie, lecz rodziców i najbliższych krewnych. Los dzieci przebywających w sierocińcach jest bardzo trudny.

Ze wspomnianą Misją Charytatywną współpracuje **Męski Chór „Sofija”**, który pod dyktando Natalii Iwanuk od 4 lat występuje z charytatywnymi koncertami na Ukrainie i w krajach europejskich. Ten 20-osobowy chór jest wielokrotnie laureatem profesjonalnych festiwali. Np. w 2000 roku wystąpił na festiwalu we Wiedniu, gdzie w swojej kategorii (męskich chórów zawodowych) zajął pierwsze miejsce.

Zbliża się 15 rocznica wielkiej tragedii, jaką była awaria elektrowni atomowej w Czarnobylu. Niezliczona ilość dzieci została dotknięta niewidoczną a zdrażliwą chorobą i do dziś przeżywa skutki tej awarii. Nikt nie potrafi wymazać z pamięci ludzi tego, czego doświadczyli i do chwili obecnej przeżywają, nie tylko na Ukrainie, ale i w innych państwach.

Misję pomocy pokrzywdzonym dzieciom wykonuje Męski Chór „Sofija” („Mądrość Boża”) z miasta Riwne (Zachodnia Ukraina), który wszystkie pieniądze zebrane podczas koncertów przeznaczają na fundusz wspierania sierocińców dla dzieci – ofiar Czarnobyla.

Zapraszamy na koncert chóru, który zaprezentuje ukraińskie i polskie kolędy oraz muzykę cerkiewną. Będzie można przeżyć wiele artystycznych doznań, duchową satysfakcję – oraz razem z wykonawcami pomóc tym, którzy są w potrzebie: chorym, osieroconym i cierpiącym.

Oprócz Sanoka chór wystąpi w Rzeszowie, Bóbrce, Hoczwi, Mokrem i w Przemysłu.

W Sanoku Męski Chór „Sofija” wystąpi 20.01. 2001 roku w kościele oo. franciszkanów ok. godziny 18.30 (po mszy św. wieczornej). Serdecznie zapraszamy.

Halina Więcek



Męski Chór „Sofija”



No to se pan pisz

Sanok, 15 grudnia 2000 r.

Zarządca PPKS w Sanoku – inżynier Lech Kordas troszczy się jedynie o dobre imię firmy, bo – jak się przekonałem – klienci-pasażerowie nie liczą się. Bo i po co? W dniu 5.10 ub. r. sprawdziłem w informacji PPKS, że autobus relacji Sanok – Nowy Sącz zatrzymuje się na przystanku przy ul. Rymanowskiej. W dniu 6.10 ub. r. już o godzinie 6.55 dotarłem do przystanku oczekując na mój autobus. Ponieważ rozkładowa godzina, tj. 7.25 minęła, poczęłem się denerwować, musiałem bowiem zdążyć do ciężko chorej i bliskiej mi osoby do godziny 13.00. A ten kurs dawał taką gwarancję. Wreszcie z pewnym opóźnieniem nadjechał „Nowy Sącz”. Podeszedłem na kraj zatoczki i – o, zgrozo – z pewną szybkością wymijając mnie, autobus pomimo moich rozpaczliwych gestów nie zatrzymał się. Jestem inwalidą I grupy i chodzenie sprawia mi ból. Udało mi się zatrzymać taksówkę, którą starałem się dogonić autobus. Im bliżej, tym lepiej dla mojej kieszeni. Niestety, dojechaliśmy aż do Krosna. Autobus już ruszał ze stanowiska na dworcu PKS. Zablokowałem jezdnię, więc kierowca zatrzymał się. Po wykupieniu biletu spytałem, dlaczego nie zatrzymał się na przystanku przy ul. Rymanowskiej. Odpowiedź była arogancka: „Bo co? Nikogo nie widziałem”. Ani słowa „przepraszam”. Powiedziałem więc, że napiszę zażalenie i znowu arogancja: „No to se pan pisz”. I miał rację. Widocznie wiedział, że jest pupilkiem lub że z innych przyczyn szef go wyłumaczy i obroni. Po powrocie do Sanoka umówiłem się na spotkanie z dyrektorem. Pomimo wyznaczonej przez niego godziny, nie zjawił się. Poprosiłem sekretarkę, aby poinformowała pana dyrektora, że byłem. Za dwie godziny zadzwonił do mnie, przeprosił, wysłuchał, czego dotyczy moja sprawa i – jak na szefa przystało – poprosił o dowody: bilety, rachunek za taksówkę i opisanie zdarzenia. Po zapoznaniu się ze sprawą, stwierdził, że kierowca poniesie konsekwencje, a mnie zwrócić koszty przejazdu taksówką. Właściwy człowiek, prawdziwy dyrektor – pomyślałem.

29 listopada, po miesiącu od złożenia skargi pisemnej, otrzymałem odpowiedź podpisaną przez pana dyrektora Kordasa. Same wykręty i kłamstwa. Dowiedziałem się, że nie było mnie na przystanku, a kobieta, która na nim stała, „przeczącym ruchem głowy stwierdziła, że nie chce skorzysta z przejazdu” (cytat). Na całe szczęście mam świadków tego zdarzenia. Ale kobiet wśród nich nie było, tylko trzech mężczyzn. Pan Kordas uważa, że nie musiałem jechać do Krosna, ale przesiąść się do autobusu wcześniej, np. w Iwoniczu lub w Miejscu Piastowym. Żałuję, że mój taksówkarz tak wolno jechał, że autobus dogoniliśmy dopiero w Krośnie.

Jak widać pan dyrektor ma zaufanie wyłącznie do swoich pracowników. Pasażer przekazuje tylko w komunikacji sanockiej. Za parę dni muszę wracać tym samym kursem – i już się denerwuję. I chyba tym razem stanę na środku jezdni, aby być zauważonym.

Adam Lewicki, Krynica

Przystanek dla twórców

W Sanoku mieszkam od 11 lat. Żyję „tętnem” tego miasta, które jest inspiracją dla wielu ludzi sztuki.

To dobrze, że są tutaj wspaniali poeci, malarze, muzycy i wielu innych, dla których „tworzenie” jest ucieczką od szarości i pozorów tego życia. Są też tacy, którzy swoje dzieła trzymają w szufladach, głęboko schowane w rzeczach, tylko czasami przeglądając połówkę już kartki.

Ponieważ coś tam nieudolnie „tworzę”, pomyślałem sobie, że warto by było w naszym mieście „odnaleźć” lokal, najlepiej z gastronomią, gdzie można by było przy kawie, piwku czy lampce wina posiedzieć i posłuchać czy samemu zaśpiewać, wyrecytować czy pokazać swoje dzieło, dzieła, „wiedzące w szufladach”.

Tutaj zwracam się do wszystkich posiadających takie lokale o propozycje (nie chodzi o sponsoring) tego nam nie trzeba, wystarczy jakaś boczna salka, gdzie kelner mógłby obsłużyć.

Wiadomo, że nie stworzymy „Piwnicy pod Baranami”, ale Sanok wart jest tego, by była tu kawiarnia, gdzie spotykałby się ludzie kultury.

Ewentualne propozycje lokalowe i chętnych do udziału w spotkaniach proszę kierować na adres Drozd K., ul. Przemyska (bez numeru)

Krzysztof Drozd

Tyrawskie jasełka

Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia mieliśmy przyjemność obejrzenia jasełek zorganizowanych w Szkole Podstawowej w Tyrawie Solnej. Występujące w przedstawieniu dzieci zaprezentowały znakomity poziom artystycznego przygotowania. Trzeba przyznać, że role Heroda, Marii, Józefa czy innych postaci zostały odegrane wręcz perfekcyjnie. Również stroje młodych aktorów okazały się bardzo okazale. Święteczne dekoracje użyte w teatryku także zostały wykonane dziecięcą ręką. Po widowisku zorganizowano symboliczną kolację wigilijną. Zaś pod choinką pojawiły się prezenty od św. Mikołaja pochodzące w większości od **Cezarego Bielawskiego**, który od czasu do czasu wspomaga materialnie szkołę. Widowisko zostało zorganizowane głównie dzięki zaangażowaniu **Krystyny Michalczak**, dyrektorki szkoły oraz **Pelagii Bąk**, plastyka z tej szkoły. Spory wkład w przygotowanie wnieśli również rodzice.



Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. **Krystyna Chowaniec** i **Tomasz Żak**, wizytatorzy z Kuratorium w Rzeszowie oraz radny **Mirosław Kadłubiec**. Parę słów należy wspomnieć jeszcze o samej szkole. W ramach kółka plastycznego powstaje w niej sala twórcza, zaś sam obiekt przeszedł niedawno remont.

(mt)

Kosztowna ochrona wody

Niniejszym chciałbym się ustosunkować do artykułu z „Tygodnika Sanockiego” nr 50 z dn. 15.12.2000 r. pt. „Z obrad sesji rady miasta – od stycznia zapłacimy więcej”. Uwagi moje dotyczą planowanej podwyżki opłat za wodę od 1 stycznia.

Naprzód jednak sprawa formalna. Rada Miasta Sanoka składa się z 32 radnych. Jeżeli sędzić po wynikach głosowania wg TS: 17 głosów za, 12 przeciw i 5 wstrzymujących to z ich sumowania wynika, że RM liczy 34 radnych. Tak oczywiście nie jest. Faktycznie za uchwałę głosowało 17 radnych, przeciw 12, a tylko 2 radnych wstrzymało się od głosu. W sumie w głosowaniu udział wzięło 31 radnych. Taki wynik głosowania przesądził, że od 1.01.2001 r. mieszkańcy Sanoka zapłacą za dostawę wody 1,95 zł/m³ + 7% VAT. Dla jaśniejszego obrazu będę dalej się posługiwał dla porównania cenami netto. Różnica wynosi 0,20 zł/m³ tzn. 1,95 – 1,75 zł/m³ czyli o 11,4% więcej niż w 2000 r. Procentowy wzrost ceny jest wyższy niż prognozowany na 2001 r. wskaźnik inflacji.

Dla pozostałych odbiorców cena wody wzrośnie do 2,47 zł/m³ tzn. 2,47-2,28=0,19 zł/m³ czyli o 8,33% więcej niż w 2000 r.

W odczuciu znacznej większości rodzin sanockich każda podwyżka cen wody jest odczuwalna w sposób szczególny. Dla rodzin zamieszkujących w blokach wielorodzinnych, korzystających z wody bez stosowania drastycznych ograniczeń, a tylko w zakresie wskazanym przez wymogi higieniczne, rachunki za ciepłą i zimną wodę oraz odprowadzanie ścieków są wyższe niż rachunki za gaz, czy energię elektryczną. Inaczej mówiąc w budżecie przeciętnej rodziny jest to pozycja znacząca. Z tego też powodu z roku na rok notuje się stały spadek zużycia wody przy jednoczesnym wzroście kosztów SPGK. Od strony liczb wygląda to następująco:

Spodziewane koszty produkcji wody na koniec 2000 r.

= 3 943 760 zł

Planowany koszt produkcji wody w 2001 r.

= 4 128 960 zł

Wzrost kosztów wyniesie 185 200 zł. Głównymi składnikami tych kosztów są: energia elektryczna, amortyzacja, ochrona obiektów, wynagrodzenia, odpisy na fundusze specjalne, koszty materiałowe, utrzymanie sieci, koszty wydziałowe i ogólnozakładowe. Zużycie wody zmniejszy się z 2 092 060 m³ w 2000 r. do 2 023 700 m³ w roku 2001, co daje spadek 68 360 m³. Mamy więc taką sytuację, że przyrostowi kosztów o 4,75 towarzyszy spadek zużycia wody o 3,275%. W tych uwarunkowaniach nastąpi wzrost kosztu jednostkowego 1 m³ o 8,51%. Można to uogólnić w ten sposób, że w istniejącym układzie sieciowym i przy niezmiennym poziomie zużycia, każdemu spadkowi zużycia wody towarzyszyć będzie wzrost ceny, gdyż Zarząd SPGK twierdzi stanowczo, że nie widzi możliwości dalszego obniżania kosztów, gdyż może to grozić bankrutem Zakładu Wodno-Kanalizacyjnego.

Na etapie wstępnym dyskutowano możliwość wprowadzenia dwuczłonowej taryfy opłat. Ostatecznie jednak propozycja ta nie została przez ZM przedstawiona radzie. Zmiana taryfy na dwuczłonową mogłaby zmienić ten niekorzystny trend, ustabilizować cenę wody.

Jednakże analizując szczegółowo zestawienie kosztów do wniosku o ustalenie ceny wody na rok 2001, rzuca się w oczy radykalny wzrost poziomu kosztów „usług obcych” czyli fizycznej ochrony (poprzez firmę ochroniarską) ujęć wody. W latach 1999/2001 wartości usług rosły o 420%. W złotychkach przedstawia się to następująco 248 000 (2001 r.) do 42 460 zł (1999 r.) różnica wynosi 205 540 zł. W odniesieniu do kosztu jednostkowego 1 m³ wody stanowi to udział: 205 540 zł/2 023 700 m³ = 10 gr/m³ wody.

W celu obniżenia tego kosztu jako Klub Radnych AWS zaproponowaliśmy objęcie obu ujęć wody ochroną techniczną, która co prawda pociągnęłaby za sobą konieczność jednorazowego wydatkowania ok. 180 000 zł, lecz w latach następnych pozwoliłaby na znaczne obniżenie kosztów ochrony, czyli konserwacji i utrzymania przeszkolonych pracowników SPGK. Biorąc powyższe pod uwagę i opierając się na treści pisma jakie otrzymaliśmy od zastępcy burmistrza p. Stanisława Czernka z dn. 6 grudnia ub. roku, w którym informował nas, że rzeczywisty koszt ochrony obu ujęć w formie ochrony bezpośredniej wyniesie około 37 600 zł/rok, co w przeliczeniu na 1 m³ wody spowoduje wzrost kosztów tylko o 1,85 gr/m³, radny Piotr Mazur w imieniu AWS zgłosił wniosek o ustalenie niższych cen. Nasza kalkulacja została oparta na tym, że gdyby stwierdzenie zawarte w piśmie było prawdziwe, to w pozycji „usługi obce” zamiast kwoty 248 000 zł powinna pojawić się kwota 42 460 (koszt ochrony w 1999 r.) + 37 600 (wzrost) = 80 060 zł. Różnica: 248 000 – 80 060 = 167 940 zł. Przy takim założeniu koszt całkowity uległby zmniejszeniu z 4 128 960 – 167 940 do 3 961 020 zł i odpowiednio koszt 1 m³ wody: 3 961 020 zł/2 023 700 m³ = 1,96 zł/m³. W stosunku do promowanego przez ZM kosztu jednostkowego 2,04 zł/m³ czyli o 8 gr/m³ mniej.

Z ww. powodów radni AWS głosowali przeciwko proponowanej cenie jednostkowej opartej na średnim koszcie 2,04 zł/m³, gdyż uważali ją za zbyt wygórowaną. Wniosek zgłoszony na sesji przez p. Piotra Mazura został przez RM odrzucony głosami: 14 za wnioskiem, 16 przeciw. Moim zdaniem źle się stało, ale tak zdecydowała ostatecznie rządząca koalicja SLD + część samorządowców mająca demokratyczną większość.

Za Klub Radnych AWS RM Sanoka:
Jerzy Winnik

Korespondencja przekazana

Dalszą korespondencję dotyczącą zdarzenia w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym (pisaaliśmy o tym w numerach 47 i 48 z ub. roku) przekazaliśmy Starostwu Powiatowemu.

Tytuły większości listów pochodzą od redakcji.

Albo obniżka! Albo podwyżka!

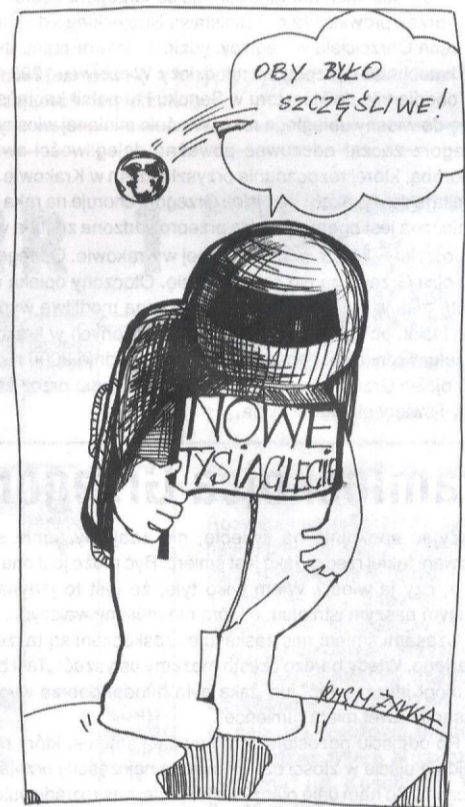
Tak zdecydowała rada miasta Sanoka, byleby nie to co jest, bo rada miasta musi się zebrać i coś uchwalić. Wtedy widać, że radni pracują i za coś biorą pieniądze i to duże pieniądze oraz diety.

Ale na wszelki wypadek lepiej jest uchwalić podwyżkę wody i ścieków, zawsze to lepiej na zapas. Przewornie zawsze ubezpieczony! Bo jak inaczej zrozumieć artykuł z „Tygodnika Sanockiego” z dnia 11 grudnia 2000 r. pod tytułem „Od stycznia zapłacimy więcej” (Z obrad sesji rady miasta). Prosiłbym, aby pan wiceburmistrz Czernek odpowiedział czytelnikom oraz odbiorcom wody, jak to jest, że radny Piotr Mazur zgłosił wniosek o obniżce cen wody i ścieków: jest głosowanie i wniosek zostaje odrzucony tylko dwoma głosami. Po chwili głosuje się wniosek na przekór prawie połowy radnych o podwyżce cen wody i ścieków, a wynik jest 17 do 12. Dlatego nie wiem, czy radni śpią na sesji rady miasta (tak jak posłowie w sejmie), czy zmieniają poglądy jak chorągiewki na wietrze, bo nawet jeżeli ktoś wstrzymuje się od głosowania przy obniżce i nie jest przeciw, to i przy podwyżce również powinien się wstrzymać, tego wymaga etyka, a nie jak mu się będzie chciało to podnieść rękę. Bo sesja rady miasta to nie „burdel” i trzeba walczyć o dobro wszystkich mieszkańców, a nie tylko tych najbogatszych, bo oni mają z czego zapłacić, tak jak panowie z sesji.

Sprawa druga: radny Jerzy Winnik ma rację, że nie powinniśmy utrzymywać dwóch ujęć wody, bo nie ma takiej potrzeby, aby czekać nie wiadomo ile lat, 10 czy 50, na większe potrzeby zakładów pracy, bo nie wiadomo w ogóle czy te potrzeby kiedyś będą. Prawie wszystkie zakłady są w odwrocie, już przez 10 lat końca nie widać, a przy takich rządach w Polsce i nawet w Sanoku jeszcze przewidują większy upadek. Dlaczego odbiorcy mają ponosić teraz koszty prywatnych nowo powstałych zakładów? Rozumowanie, że warto czekać na okrzepnięcie przedsiębiorstw jest utopią i idiotycznym rozumowaniem. Pana wiceburmistrza Czernka wielka Bzdura!!!

Prosiłbym bardzo, żeby mój artykuł opublikowano i zadano te pytania odpowiednim władzom Grodu Grzegorza z Sanoka.

Czytelnik (dane do wiadomości redakcji)



Taksówka jak komin

14 grudnia musiałam skorzystać z taksówki na dworcu PKS. Kiedy podeszłam do postoju wszyscy kierowcy nudzili się sprostówymi mopsami gawędząc i ćmiąc papierosy. Pierwszy odjechał, drugi łaskawie odparł, że pojedzie. W tym czasie jego kolega wysiadł ustępując mi miejsca. I tu należy zaznaczyć, że we wnętrzu było czarno od dymu. Kiedy wsiadałam, kierowca nie raczył zgasić papierosa, mimo, że zaczęłam kaszleć na dzień dobry w pierwszej minucie. Przede mną, na desce rozdzielczej był przyklejony napis, żeby pasażer nie palił w samochodzie.

Stąd pytanie – dlaczego pasażerowi nie wolno, skoro właściciel dymił jak komin? I już na marginesie, we wnętrzu samochodu było po prostu brudno.

Dlaczego ci, co wydają koncesje, nie sprawdzą jak wygląda samochód, któremu dają prawo wozić pasażerów?

Sprawa, którą musiałam załatwić, była tak pilna, że dopiero po jej załatwieniu przyszła refleksja, że powinienem zapamiętać numer taxi, ale na pewno był to stary typ mercedesa, kolor jasny beż. Nie przynosi to dobrego wrażenia i źle świadczy o mieście i jego władzach. Obym nie musiała szybko korzystać z samochodu TAXI, czego i Państwu życzę.

Niepaląca pasażerka
(nazwisko do wiadomości redakcji)

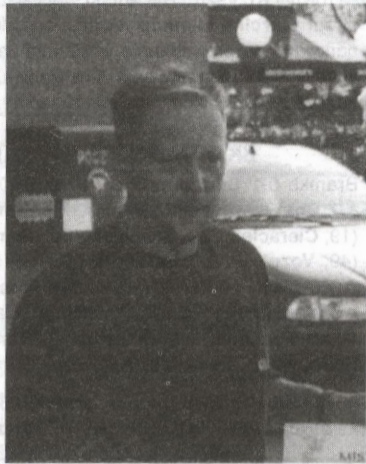
Sztuka pustej dłoni w Sanoku

Tytułowa sztuka pustej dłoni to karate, bo tak właśnie należy to słowo tłumaczyć z języka japońskiego. Cieszy się ono w naszym kraju wciąż niesłabnącym powodzeniem, choć nie jest tak popularne jak niegdyś, gdy na naszych ekranach zagościł Bruce Lee. Chyba mało kto nie widział, choćby w telewizji, pokazu tamania cegieł czy desek, albo człowieka gołymi rękami radzącego sobie z bandą uzbrojonych napastników. Jest to na pewno fascynujące i wciąż jest wielu chętnych do spróbowania swoich sił w tej dziedzinie, często z bardzo różnych pobudek. Jednak tylko ci najbardziej wytrwali, pracowici i cierpliwi, rozumiejący, że karate to coś więcej niż tylko sztuka zadawania ciosów, zakładają czarne pasy.

Mieszkańcy Sanoka i okolic również mają możliwość przekonać się, jak w rzeczywistości wygląda uprawianie tej sztuki walki. W naszym mieście działa bowiem już od kilkunastu lat klub karate *Kyokushin*, mogący poszczycić się niemałymi sukcesami.

Jak to się zaczęło?

Wszystko zaczęło się w połowie lat 80-tych, kiedy to z inicjatywy **Henryka Orzechowskiego**, przy pomocy i wsparciu **Mariana Wójcika**, ówczesnego dyrektora SPGK udało się zorganizować sekcję karate przy zakładowym klubie sportowym. Początki nie były łatwe, podstawowym problemem, z jakim borykała się sekcja, był brak sali do prowadzenia treningów, wciąż brakowało stałego miejsca. Przez te wszystkie lata korzystano przede wszystkim z sal gimnastycznych różnych szkół. Jednak problemy nie zniechęcały sanockich entuzjastów karate. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Nazwiska **Janka Kindlarskiego**, **Wacka Kapuścińskiego**, **Wojtki Maskiewicz**, **Pawła Mierzwy**, **Piotrka Suszko** czy **Witka Sobolaka** dość szybko przestały być obce wśród ludzi interesujących się w Polsce tą sztuką walki. Wreszcie w roku 1992 z inicjatywy kilkunastu już osób, m.in. Orzechowskiego, **Marka Karasia**, **Stanisława Dzimiry**, **Krzysztofa Popoika** i **Sławomira Suszko**, powstała samodzielna już, statutowa organizacja – Sanocki Klub Karate *Kyokushin*. Głównym celem jaki postawiono przed nowym klubem miała być zapisaana w statucie popularyzacja dalekowschodnich sztuk walki oraz kształtowanie pozytywnych wartości moralnych wśród ćwiczącej młodzieży. Następne lata to dynamiczny rozwój sanockiego karate. Klub dość szybko zaczął się liczyć w krajowej czołówce, jego reprezentanci odnosili i nadal odnoszą, z mniejszymi lub większymi przerwami, spore sukcesy.



Sensei Henryk Orzechowski...

Sanoccy samuraje

Warto tutaj wymienić choćby kilka największych osiągnięć – brązowe medale Mistrzostw Polski Maskiewicza, **Artura Wiszyńskiego**, **Tomka Hamerskiego** i **Roberta Dymka**; tytuły wicemistrzów kraju zdobyte przez **Janusza Czabana**, **Jacka Jaskólkę**, **Marka Oclesielskiego** i **Artura Szychowskiego**, który niedawno wygrał Puchar Polski; wreszcie złoty medal MP i zwycięstwo w PP **Marlusa Boruty**. Jednak najbardziej utytułowany jest inny wychowanek SKK – **Waldemar Wiszyński**. Był złotym i dwukrotnie srebrnym medalistą MP, 3 razy triumfował w MP Juniorów, zwyciężył również w PP. Można tutaj także wspomnieć o niedawnym przecięciu dwukrotnym wywalczeniu tytułu Drużynowego Mistrza Polski przez sanocki klub. Biorąc pod uwagę nie tak długą historię karate w naszym mieście przyznać należy, że sukcesy są rzeczywiście spore. Mały klub z Podkarpacia niejednokrotnie zostawił w tyle tak duże ośrodki jak Kielce, Kraków, Warszawa czy też Katowice.

A konkurencja w kraju jest przecież nie mała – w Polsce jest zarejestrowanych ponad 130 klubów, natomiast liczba ćwiczących wynosi ponad 20 tysięcy osób. Jakie jest źródło sukcesów? Sensei Orzechowski twierdzi: – *Aby je odnosić, poza odpowiednim, profesjonalnym podejściem wykwalifikowanych instruktorów, niezbędne jest również pełne zaangażowanie, systematyczność, cierpliwość, samodyscyplina i po prostu ciężka praca ćwiczących*. W Sanoku udaje się to według niego osiągnąć.

Ciało i duch

Obecnie w sanockim klubie ćwiczy ok. 70 osób. Zajęcia odbywają się w SP1 i SP9, gdzie ćwiczący spotykają się z dużą życzliwością i zrozumieniem zarówno dyrektorki jak i grona pedagogicznego. Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu, ich uczestnicy podzieleni są na trzy grupy, w zależności od stopnia zaawansowania. Zajęcia prowadzone są przez Sensei Orzechowskiego, posiadającego 2 Dan, czyli drugi stopień mistrzowski. Drugim

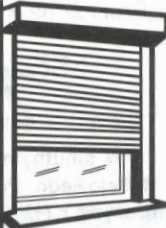
BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE ROLETY ZEWNĘTRZNE

Producent bram i rolet

DROMA

tel. 435-08-90

bezpłatna infolinia: 0800 136-869



instruktorem jest Sensei **Witold Siuciak**, mający 1 Dan. Warto wiedzieć, że każdy trening rozpoczyna się od medytacji, służącej wewnętrznemu wyciszeniu, psychicznemu przygotowaniu się do walki z własnymi słabościami. Każdy powinien sobie wówczas przypomnieć 7 żelaznych zasad, będących kwintesencją karate i jednocześnie sposobem na życie, czyli tzw. Kodeks Dojo. Potem następuje mozolna, ciężka praca. Sensei Orzechowski podkreśla: – *Oczekiwane efekty nie przychodzą szybko i łatwo. Najistotniejsze jest tutaj dążenie do perfekcji, dlatego setki razy powtarza się poszczególne techniki, aby wykonywać je coraz lepiej i jednocześnie poznawać i przesuwać granicę swoich możliwości*. Zwracał na to uwagę założyciel i legenda karate *kyokushin*, **Mas Oyama**, mówiąc: „*Jeśli ćwiczysz się jedną i tą samą techniką wiele razy, można nagle odczuć jej istotę. Tak znajduje się drogę do odkrycia owej tajemniczej techniki, aby karate. Przez rygorystyczny trening cielesny karate jest jednocześnie sposobem na doskonalenie cech psychicznych. Jest to swoista szkoła hartowania charakterów, bo bez systematyczności, cierpliwości*

i uporu w dążeniu do celu niewiele się tutaj osiągnie. Taki jest zresztą cel karate, dyscypliny, w której rozwojowi fizycznemu ma towarzyszyć także rozwój duchowy. Poza tym, oprócz takich rzeczy jak wzmocnienie ciała, poprawienie szybkości, siły i koordynacji, karate uczy również zaufania we własne siły – nie chodzi tutaj o jakąś zarozumiałość – ale o wiarę w siebie, we własne możliwości. Z tą ufnością przychodzi opanowanie i poczucie wewnętrznego spokoju, co na pewno bardzo się przydaje w dzisiejszych czasach, kiedy życie jest coraz szybsze i wszyscy się dokądś spieszą. I o to chyba właśnie chodzi w karate, a można je praktykować przez długie lata, nawet wtedy kiedy nie jest się już zdolnym do tamania cegieł czy dachówek.

PS. Niedawno doszło do zmian w zarządzie SKK. Nowym prezesem został Bogusław Sozański, wiceprezesem – Henryk Orzechowski. Główny sponsor klubu – Firma Handlowa WIR.

(bar)

Kodeks Dojo

1. Będziemy ćwiczyć nasze serca i ciała dla osiągnięcia pewnego, niewzruszonego ducha.
2. Będziemy dążyć do prawdziwego opanowania sztuki karate, aby kiedyś nasze ciało i zmysły stały się doskonałe.
3. Z głębokim zapałem będziemy starać się kultywować ducha samowyrzeczenia się.
4. Będziemy przestrzegać zasad grzeczności, poszanowania starszych oraz powstrzymać się od gwałtowności.
5. Będziemy spoglądać ku górze ku prawdziwej mądrości i sile porzucając inne pragnienia.
6. Będziemy wierni naszym ideałom i nigdy nie zapomnimy o cnocie pokory.
7. Przez całe nasze życie, poprzez dyscyplinę karate, dążyć będziemy do poznania prawdziwego znaczenia drogi, którą obraliśmy. Nie będziemy stosować i rozpowszechniać sztuki karate poza Dojo.



...i jego podopieczni

Tenis stołowy

Zmagania młodzieży

Kolejny turniej Osiedlowego Domu Kultury „Gagatek” zgromadził na starcie 64 zawodników.

Najliczniej obsadzone były kategorie wiekowe uczniów szkół ponadpodstawowych i gimnazjów, gdzie do rywalizacji przystąpiło po 23 osoby. W najstarszej grupie wygrał **Krzysztof Jurek**, przed **Sebastianem Sabatem** i **Krzysztofem Harajdą**. Wśród gimnazjalistów prym wiodli zawodnicy spoza Sanoka. Najlepsi okazali się **Konrad Warchoł** ze Strachociny, wyprzedzając **Wojciecha Tomaszewicza** i **Michała Wileczka** z Pakoszówki. Natomiast w kategorii podstawówek (18 zawodników) zwyciężył **Dawid Witka**, kolejne miejsca zajęli **Mateusz Winnicki** i **Piotr Hnat**. (b)

Łyżwiarstwo

Rekord za rekordem

Wybornie zaprezentowali się na torze Piłicy Tomaszów Mazowiecki zawodnicy Górnika i Zrywu, uczestniczący w Ogólnopolskich Zawodach Dzieci. Gwiazdą naszej ekipy – podobnie jak podczas ostatnich zmaganiach w Warszawie – był górnik **Bartłomiej Haduch**, który w każdym starcie poprawiał rekordy życiowe.

Haduch, rywalizujący w przedziale wiekowym 13-latków, uzyskał najpierw 42,6 na 500 metrów (następnie 42,4), zaś na 1.000 – 1:26,1 i 1:25,9, zdobywając komplet 36 punktów w wieloboju. Jego przewaga nad kolejnym w klasyfikacji była miażdżąca, o czym najlepiej świadczy różnica aż 10 pkt. W tej samej grupie 7. miejsce w końcowym bilansie wywalczył **Oktawian Sobolak** (Górnika).

W przedziale dzieci o rok młodszymi bezkonkurencyjny był inny nasz reprezentant, **Grzegorz Binowski** (Górnika). Wyjeżdżał on na 500 m: 47,3, 47,6 i 48,2, a na 1.000 m – 1:39,0, co również jest znaczną progresją w stosunku do „Stegien”. Młody „górnik” podobnie jak wcześniej Haduch tak przyzwyczał się do pierwszego miejsca na podium, że ani na moment nie chciał go opuścić. W grupie dziewcząt **Magdalena Koźma** spisała się także identycznie jak w Warszawie, zajmując 3. miejsce w wieloboju.

W kategorii 11-latków na 2. miejscu ukończyła starty **Sylwia Pomykała** (Górnika). Wśród chłopców 3. pozycję wywalczył **Maciej Biega** (Zryw). W najmłodszej grupie (10 lat) 4. był **Daniel Struś**, 5. **Paulina Kuslak** (Górnika), a 6. **Łukasz Michalak** (Zryw). Górnika wygrał bieg sztafetowy chłopców.

Wac

Siatkówka

Ostatnie w tysiącleciu

Jeszcze przed świętami juniorki młodsze i młodziczki TS Sanoczanka podejmowały drużyny UKS MOSIR Jasło. Sanoczanka wygrała obydwie mecze, zresztą nie pozbawione swobodnego prestiżu: nasze siatkarki bardzo często grają z drużynami jasielskimi, trenerzy żartowali, że jest to ostatnie spotkanie w tysiącleciu.

Juniorki młodsze: **TS SANOCZANKA – UKS MOSIR JASŁO 2:1 (14, -9, 12)**
Skład: **Śmietana, Malicka, A. Cycoń, Kucharska, Władyka, Żak, Glierczak** (libero).

Mecz ten kończył I rundę rozgrywek grupy A. Drużyna **Ryszarda Karackowskiego** bardzo dobrze zaczęła grę, w pierwszym secie świetnie grała wręcz bezbłędna na bloku **Kinga Malicka**. Niestety, po łatwym początku nasze zawodniczki wyraźnie się rozkojarzyły, co skończyło się wysoką wygraną jaślanek w drugiej partii. Na szczęście do tie-breaku Sanoczanka przystąpiła już właściwie skoncentrowana i po chwili było 9:0. Popisowo grał blok po serwisach **Agnieszki Władyki**. Tak dużej przewagi raczej nie sposób już roztrwonić, choć rywalki zdolały podciągnąć do stanu 9:13.

Młodziczki: **TS SANOCZANKA – UKS MOSIR JASŁO 2:0 (13, 17)**

Skład: **Nowak, Stuszkiewicz, Szmyd, Robel, Zajac, Rojek, Karackowska** i **K. Cycoń**. Niezła gra podopiecznych **Wiesława Semenluka**, jednak zwycięstwo powinno być bardziej okazałe. Mecz miał dość jednostronny przebieg – akcje Sanoczanki skądinąd, serwis bardziej agresywne, choć zepsutych zagrywek było zdecydowanie za dużo. Tylko w drugim secie jaślanek zdobyły w ten sposób aż 7 punktów.

(blaz)

W niedzielę w Gimnazjum nr 4 rozegrany zostanie ligowy turniej juniorek. Oprócz Sanoczanki wezmą w nim udział: **Zelmer Rzeszów, MKS VLO Rzeszów** i **Górnika-Nafta Krosno**. Początek o godzinie 10.00. Sanoczanka zagra z Zelmerem (pierwszy mecz turnieju) i MKS-em (mecz czwarty).

Koszykówka

Zagrał Dapper

Przypomnieli o sobie zawodnicy grający swego czasu w barwach Dapperu.

Na hali Zespołu Szkół Technicznych Dapper rozegrał mecz z MOSIR-em Krosno, który zajmuje wysokie 2. miejsce w lokalnej grupie III ligi. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem krośnian 138-110. Dapper grał w składzie: **Daniel Rakoczy** (30 punktów), **Piotr Rywka** (14), **Hubert Mańko** (14), **Piotr Przybycień** (11), **Paweł Kopij** (9), **Piotr Szala** (8), **Grzegorz Baranowski** (8), **Mariusz Grysztar** (6), **Rafał Ścibor** (5), **Paweł Wolanin** (5). Rewanż niebawem podczas trójmeczów w Krośnie, w którym udział ma wziąć jeszcze jedna drużyna.

(bb)

„Sokoli” sztandar

Sanockie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” odzyskało sztandar. Jest to najstarszy sztandar w naszym mieście, a jego historia sięga początków „Sokoła”. W 1901 r. zaginął i jego losy do rozpoczęcia wojny nie są do końca znane. W 1939 r. trafił do rodziny pani **Teresy Dalskiej**, gdzie przetrwał do chwili obecnej. Sztandar z rąk pani Dalskiej oraz jej córki **Anny Dalskiej-Kindlarskiej** odebrał prezes „Sokoła”, **Kazimierz Mielczarek**. W ramach uroczystości odbyła się część artystyczna, którą przygotowała **Zofia Kazmierczak**, nauczycielka z Zespołu Szkół Medycznych. Towarzystwo „Sokół” zamierza w tym roku zorganizować kilka ciekawych imprez sportowych, np. wielki show narciarski.

(mt)



„Prezisi na krzeselka”

Zarząd na lód

W smutnym nastroju zakończyli 2000 rok hokeiści Sanockiego Klubu Hokejowego. Porażka ze znajdującą się w identycznej sytuacji finansowej drużyną KTH Krynicy, wywołała na Torsanie falę reakcji niezadowolonych kibiców, którzy swą frustrację skierowali z impetem w stronę członków zarządu klubu. Fani SKH domagali się rozliczenia działaczy, obarczając ich winą za fatalny stan kasy klubowej, osłabienia kadrowe, brak trenera, a w konsekwencji katastrofalne wyniki zespołu.



Faktem jest, że nie ma z czego się cieszyć. Zaległości finansowe klubu wobec zawodników oraz perspektywa odejścia kilku graczy nie daje nadziei na lepsze jutro. Nie ma także najmniejszego sensu czarowanie się, iż pozyskamy w niedługim czasie sponsora strategicznego. Co prawda istnieje szansa na podpisanie umowy z jednym z banków, ale nie są to aż tak duże pieniądze, jak w tym pierwszym przypadku i prawdopodobnie – jednorazowe. Przejdźmy jednak do meczu.

Najciekawsza była pierwsza tercja. Od początku ostro do przodu ruszyli „mineralni” i nim nasi zdołali opanować nerwy, przegrywaliśmy już 0-2. Najpierw Robert Suchomski, po dokładnym podaniu Stanisława Urbana, trafił do siatki Darłusza Karamuza, zaś chwilę później podwyższył (nie bez winy naszego golkipera) sygnalizowanym uderzeniem z dystansu Daniel Laszkiewicz. Dwubramkowa strata nie załamała naszych, wręcz odwrotnie. Od tej chwili stopniowo zwiększaliśmy przewagę, co znalazło odzwierciedlenie w 13. i 19. min. W roli głównej wystąpił doskonale dysponowany Jan Timko, po którego podaniach Marcina Klocka pokonali Tomasz Demkowicz i Maciej Mermer. Wydawało się, że pójdziemy za ciosem i uzyskamy kolejne trafienia. Tak się jednak nie stało.

Fot. St. Żytka

Nie zdołaliśmy nawet dotrzymać do przerwy bez kolejnej straty. Tuż przed gwizdkiem krążek w strefie środkowej stracił Wojciech Zubik, przejął go Slawomir Ilavsky i mimo, iż miał obok siebie pozostawionego bez opieki kolegę, zdecydował się na indywidualną akcję, co przyniosło po raz kolejny skutek.

W II tercji trwała jeszcze zażarta walka i nic nie wskazywało, że to my zjedziemy z taflą w roli pokonanych. W 26. min wyrównał Krzysztof Secemski, dobijając strzał Marcina Niemca. Goście wyszli ponownie na prowadzenie w 30. min za sprawą Artura Ślusarczyka. Inna sprawa, że przy tej akcji nikt mu nie przeszkadzał.

O niekorzystnym wyniku zadecydowała ostatecznie trzecia odsłona, co niestety, staje się już przykrą dla nas regułą. Nasi zawodnicy, stając się ze zmęczenia, oddali pole i kolejne bramki były tylko formalnością. W ciągu zaledwie dwóch minut, przy biernej postawie naszej defensywy, straciliśmy 2 gole i szansę na zwycięstwo. Osiem minut przed końcem Marcin Ćwikła, zdobywając piękną bramkę, próbował poderwać jeszcze swoich kolegów do ataku, lecz wtedy wszyscy już wiedzieli, że nie ma to najmniejszego sensu. Wynik w ostatniej minucie ustalił Ilavsky.

Piotr Waclawski

SKH SANOK – KTH KRYNICA 4-7 (2-3, 1-1, 1-3)

Bramki: 0-1 Suchomski (2, Urban), 0-2 Stabon (3, Laszkiewicz, Ślusarczyk), 1-2 Demkowicz (13, Timko, Mermer), 2-2 Mermer (19, Timko), 2-3 Ilavsky (19, Cieraciew), 3-3 Secemski (26, Niemiec), 3-4 Ślusarczyk (30), 3-5 Proszkiewicz (49, Voznik), 3-6 Stabon (50, Urban, Suchomski), 4-6 Ćwikła (52, Radwański, A. Fraszko), 4-7 Ilavsky (60, Voznik, Proszkiewicz). SKH: Karamuz – Zubik, A. Burnat – Stolarik, Witek – Gapa, Pomykała – Radwański, A. Fraszko, Ćwikła – Niemiec (2), Milan, Secemski – Demkowicz (2), Timko, Mermer – Maślak, M. Burnat, Miśków. Sędziował: K. Zawadzki (Katowice). Widzów: 1.200. Kary: 4 i 4 min.

TABELA: SKH (17 pkt, bramki 96-151) nadal zajmuje 7. miejsce. Za nami ze stratą zaledwie 2 pkt już tylko Stoczniowiec. Prowadzi Unia Oświęcim.

Nowym trenerem SKH został Słowak Marian Brusil. Właśnie pod jego wodzą drużyna rozegra dwa kolejne, wyjazdowe mecze. Dzisiaj gramy z GKS-em Katowice, a w niedzielę z Polonią Bytom.

Futbol

BERNARD SOŁTYSIK (Stal-Herb) – golkiper, który wreszcie odnalazł swoje miejsce w bramce Stali, jesienią stanowiąc pewny punkt zespołu. Dobrze gra na linii bramkowej, potrafi również wyjść obronną ręką z sytuacji sam na sam.

MACIEJ KUZICKI (Stal-Herb) – młody zawodnik drugiej linii wyrasta na lidera zespołu. Świetny przegląd pola, dobra gra ciałem, potrafi się umiejętnie zastawić. Dysponuje bardzo mocnym i celnym uderzeniem z dystansu. Jesienią zdobył kilka ważnych bramek.

PIOTR BADOWICZ (Stal-Herb) – zawodnik uniwersalny, który może grać na każdej pozycji – przygodę z futbolem rozpoczął jako bramkarz. Wiosną nieźle radził sobie na obronie, jesienią przesunięty do ataku okazał się najsukcesywniejszym zawodnikiem drużyny. Bezbłędny wykonawca rzutów karnych.

Lekka atletyka

EDMUND KRAMARZ (niezrzeszony) – Ubiegły sezon miał lepszy niż dwa poprzednie. Zaliczył około 20 startów, kilka wygrywając, a przynajmniej połowę kończąc w pierwszej trójce klasyfikacji generalnej.

KORNELIUSZ FUTYMA (Zryw) – młody dyskobol, nadzieja sanockiej lekkiej atletyki. Wicemistrz kraju młodzików, mistrz województwa. W ciągu roku poprawił rekord życiowy o kilka metrów.

DZIESIĄTKA '2000

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Imię i nazwisko

Adres

I znów plebiscyt!

Rozpoczynamy kolejny, VII już Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na najpopularniejszych sportowców Sanoka. Poniżej lista kandydatów wraz z krótkimi opisami.

Łyżwiarstwo szybkie

KATARZYNA WÓJCICKA (Górnik) – gwiazda pierwszej wielkości polskich łyżew. Multimedalistka Mistrzostw Polski w Wieloboju, na Dystansach i w Sprincie. Rekordzistka kraju na wszystkich dystansach (z wyjątkiem 500 m) oraz w wieloboju. Reprezentantka Polski na Mistrzostwa Europy, Świata i Pucharze Świata. Nasza wielka nadzieja na start w Olimpiadzie Zimowej 2002 roku.

WITOLD MAZUR (Zryw) – Wicemistrz Polski w Wieloboju i rekordzista kraju na 3.000 m. Bardzo dobrze czuje się również na 1.500, 5.000 i 10.000 m, czego dowodem brązowe „krążki” w Mistrzostwach Polski na Dystansach. Reprezentant Polski. Dwukrotnie srebrny medalista MP we Wrotkarstwie.

TOMASZ TARNAWSKI (Zryw) – Największa niespodzianka niedawnych Wielobojowych Mistrzostw Polski. Jeszcze junior, a wywalczył doskonałe 4. miejsce, pokonując między innymi Jaromira Radke. Kandydat do kadry juniorów na Mistrzostwa Europy i Świata. Brązowy medalista MP we Wrotkarstwie na 300 m.

KRZYSZTOF RYSZ (Górnik) – Mistrz Polski młodzików oraz rekordzista kraju na dystansach 1.000 i 1.500 m oraz w wieloboju sprinterskim. Ósmy w swojej wiekowej grupie podczas Viking Race. Obecnie pierwszoroczny junior młodszy.

BARBARA TUTAK (Górnik) – trzykrotnie poprawiała rekordy Polski na 1.000 i 1.500 m oraz w wieloboju sprinterskim. Wielobojowa wicemistrzyni kraju młodziczek. Doskonale czuje się także na wrotkach. Dwa „złota” ulicznych mistrzostw kraju i trzy torowych mówią same za siebie.

Wrotkarstwo

ROBERT KUSTRA (Górnik) – Reprezentant Polski na Mistrzostwach Europy Juniorów i Kadetów. Podwójny złoty medalista MP w Elblągu oraz srebrny z MP w Sanoku. Wielobojowy wicemistrz Polski Młodzików w łyżwiarstwie szybkim. W ubiegłym roku dwukrotnie poprawił rekord Polski na 3.000 m.

DAMIAN SOBOLAK (Górnik) – Drugi z naszych reprezentantów w Mistrzostwach Europy Juniorów i Kadetów. Jego najlepszą lokatą było 22. miejsce. W Mistrzostwach Polski wywalczył 6 medali – złoty, srebrny i 4 brązowe. W łyżwiarstwie szybkim był 4. zawodnikiem Mistrzostw Polski Młodzików.

ALEKSANDRA DASZYK (Zryw) – Zdobywczyni największej liczby medali Mistrzostw Polski ze wszystkich naszych reprezentantów. W dwóch imprezach wrotkarskich sięgnęła 5 razy po „złoto” i raz po „brąz”, dorzucając nie jako przy okazji do kolekcji kolejny brązowy krążek wywalczony w łyżwiarskich Mistrzostwach Polski Młodziczek.

Hokej

TOMASZ WAWRZKIEWICZ (SKH) – Według wielu znawców tematu najlepszy obecnie bramkarz w Polsce. Uczestnik Mistrzostw Świata Grupy B. Podpora drużyny. Profesjonalista w każdym calu, potwierdzający zasadę, iż dobry bramkarz to połowa sukcesu.

TOMASZ DEMKOWICZ (SKH) – Kapitan drużyny, lewoskrzydłowy. Waleczność i szybkość to jego największe atuty. Od początku sezonu imponuje wysoką formą i skutecznością. Gdy drużynie nie „idzie” potrafi poderwać zespół, biorąc ciężar gry na swoje barki.

MARCIN ĆWIKŁA (SKH) – zawodnik, który z powodzeniem mógłby grać na niemal każdej pozycji. Obdarzony piekielnie mocnym strzałem i tzw. ciągiem na bramkę. Preferuje grę twardą na pograniczu faulu. Jego postawa na taflę zawsze wywołuje emocje. Ma swoich wiernych sympatyków, ale i opozycjonistów.

Ciężary

STANISŁAW KRAWCZYK (Komunalni) – absolutny Mistrz Świata w wyciskaniu leżąc w wadze do 100 kg. Tytuł poparł rekordem świata 162,5 kg. Wcześniej zdobywał medale głównie w trójboju siłowym – dwa razy Mistrzostwo Świata, trzy razy Wicemistrzostwo Świata, cztery razy Mistrzostwo Polski.

KRZYSZTOF ŁAGODZIC (ZKS Stomil-Sanocznanka) – w ubiegłym roku po raz pierwszy zdobył medal Mistrzostw Świata Weteranów – brąz w wadze do 77 kg. Wcześniej wywalczył 3. miejsce także podczas krajowego czempionatu.

SABINA ŚNIEŻEK (ZKS Stomil-Sanocznanka) – złota medalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, to głównie jej wynik zadecydował o złotym medalu drużynowym sztangistek Sanoczanki. Wcześniej – mistrzyni kraju do lat 16.

Tenis

EUGENIUSZ CZEREPANIAK (Sanocki Klub Tenisowy) – najlepszy rok w karierze nestora sanockiego tenisa. Podwójny Mistrzostwo Polski (narodowe i międzynarodowe), kilka pomniejszych turniejowych zwycięstw. Pokonał drugą raketą światowego rankingu swojej kategorii wiekowej.

JOLANTA KŁOC (Sanocki Klub Tenisowy) – Mistrzyni Świata Lekarek w ktg. powyżej 40 lat. W kraju od kilku sezonów bezkonkurencyjna w swej grupie zawodowej. Z powodzeniem grywa również w turniejach weterańskich.

Tenis stołowy

ANDRZEJ BIEGA (Sokół UKS Olimp) – w dotychczasowych meczach Sokółu w okręgówce nie przegrał pojedynku. Zawodnik ofensywny, o bardzo widowiskowym stylu gry. Jego najmocniejszą stroną jest atak.

Short-track

RENATA CYBUCH (SKH) – Ostatni rok jej kariery był bodaj najlepszym z dotychczasowych. Wicemistrzyni Polski w wieloboju oraz dwukrotna medalistka na dystansach. Wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski Seniorów, Juniorów oraz OOM. Rekordzistka Polski senierek na 500 m.

ANNA NAWROCKA (SKH) – Sprawczyń największej niespodzianki na Mistrzostwach Polski Junierek. Zdobyła złoto na 1.000 m i 4. miejsca w wieloboju. Reprezentantka Polski. Jedyna, która pozostała z sztafety STS-u z Mistrzostw Polski (Open).

Wędkarstwo

RYSZARD CIEŚLIK (Koło nr 1) – po kilku latach wreszcie zdobył muchowe Grand Prix okręgu. Piętnasty zawodnik ubiegłorocznych Mistrzostw Polski. Specjalista od łowienia na nimfę. Kilukrotny mistrz koła, nie tylko w dyscyplinie muchowej.

GRACJAN NAZARKIEWICZ (Koło nr 1) – Mistrz Polski Juniorów w Wędkarstwie Muchowym, zawodnik uznany za największe odkrycie ubiegłorocznej czempionatu. Muchowy mistrz koła juniorów, w klasyfikacji Pucharu Prezesa „jedynki” zajął 3. miejsce.

Karate

ARTUR SZYCHOWSKI (WIR Sanocki Klub Karate) – w świetnym stylu zdobył Pucharu Polski w ktg. do 70 kg, wysoką formę sygnalizując już na nieco wcześniejszych Mistrzostwach Polski Juniorów. Zawodnik bardzo waleczny, typ „fightera”.

Żeglarsstwo

CEZARY KARON (Bieszczadzkie Towarzystwo Żeglarskie) – jeden z najlepszych solińskich żeglarzy, na łodzi turystycznej potrafi wygrywać z jachtami sportowymi. W ubiegłym sezonie zaliczył kilka regatowych zwycięstw, m.in. na rozpoczęcie sezonu.

Siatkówka

KATARZYNA KUCHARSKA (TS Sanocznanka) – dobry duch zespołu, mimo młodego wieku zawodniczka już doświadczona. Bardzo wszechstronna, dobra zarówno w ataku, jak i na rozegraniu. Jej dużym atutem jest mocna zagrywka z wysoku, którą potrafi zdobyć kilka punktów z rzędu.

Boks

JAKUB HRAPEK (Bokserski Klub Sanok) – najlepszy zawodnik BKS-u, już liczy się w krajowym rankingu juniorów młodszych. Zwycięzca dwóch półfinałów Pucharu Polski w wadze muszej. Zajął 2. miejsce ma turnieju o „Złote Rękawice” w Krakowie.

Kolarstwo

PAWEŁ MARCZAK (Roweromania) – w kategorii juniorów wicemistrz Polski oraz 3. zawodnik klasyfikacji Pucharu Polski w zjeździe (jedno zwycięstwo w pucharowych startach). Dobry technicznie, nie boi się szybkich zjazdów na granicy ryzyka.

Automobilizm

MARIUSZ BORCZYK (Automobilklub Małopolski) – trzeci sezon z rzędu najlepszy krajowy kierowca Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski w klasie H-1150. Zwycięzca Międzynarodowego Bieszczadzkiego Wyścigu Górskiego.

Bartosz Błażewicz
Piotr Waclawski

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Marią Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Bogdan Roczniak. Współpracują: Krystyna Dżoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

Przygotowanie wydania Internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com).

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com

lub tygodnik@mail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.